

Wł. Gomułka
wziął udział
w Konferencji Samorządu
Robotniczego
w FSO

WARSZAWA (PAP)
W czwartek w godzinach
rannych rozpoczęła się I Kon-
ferencja Samorządu Robotni-
czego w największym war-
szawskim zakładzie przemysio-
wym — w Fabryce Samochod-
ów Osobowych na Żeraniu.
W obradach wziął udział
członek organizacji partyjnej
w FSO i sekretarz KC PZPR
— Wł. Gomułka.

Uczestniczyli także przedsta-
wicieli resortu przemysłu cięż-
kiego oraz Zjednoczenia Prze-
mysłu Samochodowego.
Na konferencji omówione
zostały najważniejsze obecnie
dla FSO problemy, m. in. jak-
ość produkcji, walka z brak-
orobstwem, absencja w za-
kładach oraz perspektywiczny
plan rozwoju fabryki samocho-
dów. Referat wygłosił dyrek-
tor naczelny FSO — J. Dyja,
po czym odbyła się dyskusja.

Pogrzeb ofiar wypadku w kopalni „Nowa Ruda“

WROCŁAW (PAP)
4 września w Zagłębiu Wał-
brzyjskim odbył się pogrzeb 14
górników, ofiar tragicznego wy-
padku — wybuchu metanu,
jaki miał miejsce 1 bm. w szy-
bie „Bolesław” w kopalni
„Nowa Ruda”.
W żałobnych uroczystościach
w Nowej Rudzie, Wolliborzu,
Jugowie, Przygorzu i Drogo-
stawiu, wzięły udział tysiące
mieszkańców tego rejonu.

Proces o nadużycie w MZA-B

Prokurator podkreśla szkodliwe działanie oskarżonych

(Inf. wł.)

Czwarty dzień — wznowio-
nego po krótkiej przerwie —
procesu b. pracowników
MZA-B, oskarżonych o łapow-
nictwo, wypełniły wyjaśnienia
biegłych i przemówienia stron.

Opinia mgr. inż. D. Ziemińskiej,
która z ramienia NIK-u prze-
prowadzała kontrolę, rzuciła sноп
światła na panujące w MZA-B sto-
unki. Okazuje się, że w sposób
znakomity ułatwiali one naduży-
cia. Oto, do chwili kontroli, inż.
Dietz d'Arma nie wykonał zarzą-
dzenia prezesa KUA (Komitet d/s
Urbanistyki i Architektury), doty-
czącego ustalenia zakresu czynno-
ści, podległych sobie komórkom
organizacyjnym. Tak było przez 4
lata! Ponadto w MZA-B powoła-
no, niezgodnie z zarządzeniem
KUA, komisję lokalizacyjną. Zbie-
rała się ona dość przypadkowo,
w różnych terminach i w różnym
składzie, a rezultatem jej działa-
nia był całkowity brak odpowie-
dzialności i ostatecznych decyzji
w sprawach lokalizacji. Ten stan
rzeczy sprzyjał także wydawaniu
opinii, niezgodnych z planem prze-
strzennego zagospodarowania. —
Wbrew zarządzeniom KUA, powo-
łano również kolegium techniczne,
urządzące w podobnie chaotyczny
sposób. Zdarzało się, że iden-
tyczne projekty, złożone w tym sa-
mym czasie w MZA-B, były roz-
patrywane na dwóch różnych po-
siedzeniach kolegium techniczne-
go i uzyskiwały różne i sprzeczne
opinie!

WYROBY Z GUMY

Krakowskie Zakłady Prze-
mysłu Gumowego produkują:
termojory, czepki kąpielowe i
wiele asortymentów zabawek.
Na zdjęciu: Przy produkcji
zabawek...

CAF - fot. Grzęda



Cena 50 gr



Rok XIV Wydanie A

Poznań, piątek 5 IX 1958

Nr 211 (4540)

Taiwan w obszarze wód terytorialnych

a Quemoy — wewnętrznych

Chiny Ludowe rozszerzają obszar wód terytorialnych do 12 mil

Oświadczenie rządu ChRL

PEKIN (PAP)

Agencja Nowych Chin podaje pełny tekst opublikowanego w
dniu 4 września br. oświadczenia rządu Chińskiej Republiki Lu-
dowej w sprawie chińskich wód terytorialnych.

Rząd Chińskiej Republiki Lu-
dowej oświadcza, że obszar
wód terytorialnych Chińskiej
Republiki Ludowej wynosić bę-
dzie 12 mil morskich. Zastrze-
żenie to odnosi się do w szys-
tkich terytoriów Chińskiej
Republiki Ludowej włącznie z
kontynentem chińskim i jego
przybrzeżnymi wyspami, jak
również Tajwanem i otaczają-
cymi go wyspami: Penghu —
Peskadory, Tung-sza, Si-sza,
Czung-sza i Nan-sza, jak rów-

nież wszystkimi innymi wy-
spami, należącymi do Chin,
które oddzielone są od konty-
nentu i jego wysp przybrzeż-
nych pełnym morzem.

Oświadczenie stwierdza da-
lej, że wyspy, znajdujące się
wewnątrz tzw. linii podstawo-
wej (linia, obejmująca proste
łączące punkty podstawowe le-
żące na wybrzeżu kontynentu
z punktami, leżącymi na ze-
wnętrznym brzegach wysp
przybrzeżnych), że łącznie z
wyspami: Tung-i, Kao-teng,
Matsu, Pal-czuan, Wu-cziu,
mniejszą i większą wyspą —
Quemoy, Tatan, Erhtan i Tung-
ting, są wyspami wewnątrz-
nymi wód chińskich.

Żadne obce statki, służące
do celów militarnych i żadne
obce samoloty — głosi oświad-
czenie — nie mogą bez pozwo-
lenia rządu Chińskiej Republi-
ki Ludowej wkraczać w strefę
chińskich wód terytorialnych i
znajdującą się ponad nią strefę
powietrzną.

(Ciąg dalszy na str. 2)

Stanowisko USA wobec decyzji chińskiej

WASZYNGTON (PAP)

Rzecznik departamentu sta-
nu oświadczył w czwartek, że
rząd USA nie godzi się na roz-
szerzenie przez Chiny Ludowe
ich wód terytorialnych do 12
mil.

Z ostatniej chwili

**RZĄD USA UZNAJE
MOŻLIWOŚĆ INTERWENCJI
W CIEŚNINIE TAIWAŃSKIEJ**
WASZYNGTON (PAP)

W czwartek po południu, pre-
zydent Eisenhower odbył blisko 2-
godzinną konferencję z Dullesem.
Po konferencji, Dulles odczytał
dziennikarzom oświadczenie, do
którego — jak zaznaczył — upo-
waznił go prezydent.

Dulles stwierdził w tym oświad-
czeniu, że „omówił szczegółowo z
prezydentem poważną sytuację” w
Cieśninie Tajwanu. Prezydent —
powiedział dalej sekretarz stanu
— „nie zawaha się zaangażować
amerykańskich sił zbrojnych do
obrony wysp przybrzeżnych”, o-
kupowanych, jak wiadomo, przez
czangajsekowców, jeśli „uzna to
za niezbędne dla bezpieczeństwa
Formozy”.

Dulles podkreślił, że dotychczas
Eisenhower nie doszedł do takie-
go wniosku.

Oświadczenie głosi dalej, że Ei-
senhower „nie zawaha się wy-
snuć wniosku, że Tajwan jest za-
grożony, jeśli zaatakowana zosta-
nie Quemoy, Matsu, czy jakaś in-
na wyspa przybrzeżna”.

Przymrozek na Podtatrzu

KRAKÓW (PAP)

W nocy z 3 na 4 bm. nastąpiło na
Podtatrzu gwałtowne oziębienie.
W czwartek wczesnym rankiem w
Zakopanem i okolicznych wsiach
temperatura spadła do minus 1-2
stopni.

Przed Targami Krajowymi

Nadeszły pierwsze eksponaty Sprzedaż kiermaszowa w 61 pawilonach

(Inf. wł.)

Jesienne Targi Krajowe w
Poznaniu budzą żywe zainte-
resowanie wśród producentów
i handlowców z całego kraju.
Wczoraj w godzinach przedpo-
łudniowych przybyli na tere-
ny Targów pierwsze wagony
z eksponatami różnych przed-
siębiorstw z Warszawy, Łodzi
i Krakowa. W poszczególnych
halach trwają prace przy bu-
dowie stoisk.

Jak wiadomo, uzupełnieniem
zasadniczego programu Tar-
gów Jesiennych będzie kier-
masz, na którym odbywać się
będzie sprzedaż wyrobów na-
szego przemysłu i niektórych
artykułów spożywczych. Kier-
masz będzie również sondą opi-
nii publicznej w sprawie za-
opatrzenia rynku i miejscem
prób wielu nowych po raz
pierwszy oferowanych, arty-
kułów. Sprzedaż odbywać się
będzie w 61 pawilonach i kio-

skach, z których 40 prowadzo-
nych będzie przez poznański
handel. Obok wielu atrakcyj-
nych artykułów, jak odzież,
obuwie, galanteria skórzana,
artykuły użytku kulturalnego,
optyczne, fotograficzne i
gospodarstwa domowego, sprze-
dawane będą także i towary
przecone. Osobne stoisko
będzie miał Dom Techniczno-
Handlowy, który m. in. re-
prezentować będzie produkcję
uboczną przemysłu ciężkiego.
Swe wyroby sprzedawać bę-
dzie również przemysł guzikar-
sko-galanteryjny, kluczowy,
tkanin technicznych i filco-
wych oraz artykułów dekora-
cyjnych.

W okresie Targów PRZG — Za-
chód zorganizują sprzedaż ob-
nośną gotowych dań dla wy-
stawców, a kawiarnie będą
przyjmowały zamówienia na
napoje i pieczywo z dostawą do
stoisk. Poznański Zarząd Handlu
organizuje konkurs okien wysta-
wowych, który obejmie nie tylko
sklepy w mieście, ale także sto-
iska kiermaszowe.

Ministerstwo Kolei wyraziło zgo-
dę na udzielenie 66 proc. zniżki
na przejazd powrotny wszystkim
przybywającym na Targi Krajo-
we.

Na Targach odbędą się różne
pokazy: szkoleniowe, praktyczne i
wykłady z zakresu mechanizacji i
postępu sprzedaży oraz usług
świadczonych odbiorcom. Ta dy-
daktyczna część programu została
tak opracowana, aby mogło z niej
skorzystać około 30 tysięcy pra-
cowników handlu.

B. L.

130 mln. zł dodatkowo na inwestycje w przemyśle ciężkim

WARSZAWA (PAP)

Uchwałą Komitetu Ekono-
micznego Rady Ministrów
przekazanych zostało dodatko-
wo 130 mln. zł na tegoroczne in-
westycje prowadzone w przed-
siębiorstwach podległych Mi-
nisterstwu Przemysłu Ciężkie-
go. Decyzja ta spowodowana
została przede wszystkim ko-
niecznością przyspieszenia ro-
bót inwestycyjnych w niektó-
rych zakładach przemysłowych
oraz zagospodarowania przeje-
tych przez ten resort obiektów
na Ziemiach Zachodnich.

Poznań wybiera się na Dni Koszalina

(Inf. wł.)

W tym roku od 20 do 28 bm.
po raz pierwszy trwać będą
„Dni Koszalina”. Mają one co-
roku przypominać, że powró-
ciliśmy na przastare ziemie, ma-
ją rozbudzić inicjatywę społe-
czeństwa w kierunku dalszego
rozwoju gospodarczego i kultu-
ralnego tego regionu.

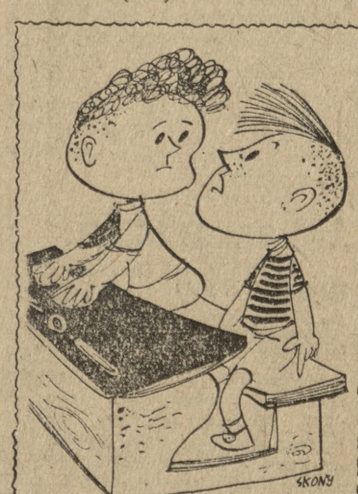
Nawiązując do przeszłości (za
8 lat 700-lecie!), władze tamtejsze
postanowiły zmienić herb miasta.
Będzie nim obraz pieczęci księcia
Bogusława II, który w 1214 r. na-
dał Koszalinowi pierwsze przywile-
je. (Poprzedni herb przedstawiał
literę Z z dwoma kółkami po bo-
kach).

Władze miejskie ustanowiły do-
roczne nagrody za twórczość ar-
tystyczną i działalność kulturalną
i złoty medal „Zasłużonemu dzia-
laczowi miasta Koszalina”. Pierw-
sze te nagrody i medale zostaną
wyręczone w czasie „Dni” na uro-
czystej sesji Miejskiej Rady Na-
rodowej. Przewidziane jest otwarcie
nowej szkoły muzycznej, Miejskiej
Galerii Obrazów, wystawy foto-
grafii i dokumentów, świadczą-
cych o polskości Ziemi Koszaliń-
skiej. 21 bm. odbędzie się pochód
korowodu historycznego na Górę
Chelmską, gdzie zostaną oddane
do użytku nowe obiekty turystycz-
no-sportowe. W dniu tym zostanie
też zakończony rajd turystyczny z
Poznania do Koszalina o Biekitną
Wstęgę m. Koszalina. Następne
„Dni” wypełni m. in. parada mło-
doci, konferencje naukowe, za-
woody sportowe.

Poznań na tę uroczystość wy-
sła do Koszalina Wystawę
Regionalną Wielkopolski. Dele-
gacja młodzieży poznańskiej
weźmie udział w historycznym
korowodzie. Przybyć ma do
Koszalin teatr z Gniezna,
chór „Lutnia”. Ponadto Poz-
nań zorganizuje dwa wieczo-
ry literackie, Rozgłośnia Poz-
nańska wspólnie z koszaliń-
ską przygotowuje podwieczo-
rek przy mikrofonie oraz kon-
kurs „Szukamy talentów” (mu-

zycznych, śpiewaczych, recyta-
torów estradowych). Nastąpi
też „Spotkanie pod Kaktusem”
organizowane przez poznański
tygodnik satyryczny „Kaktus”.
Mamy nadzieję, że i inne in-
stytucje kulturalne i władze
Poznania i województwa zade-
klarują jeszcze swój udział w
tej imprezie.

W czasie trwania „Dni” ma
odbyć się w Koszalinie Jar-
mark Rolniczy. Byłoby dobrze,
gdyby Poznańska Fabryka Ma-
szyn Złiniowych oraz wielkopol-
ski handel miejski i wiejski
włączył się do tej imprezy.
Proponujemy „Orbisowi” i
PTTK zorganizowanie pociągu
popularnego na święta kosza-
lińskie. (mh)



— O czym tak myślisz?
— O tym, że nie kupiłem
jeszcze rodzicom nowego
numeru „Kaktusa”!

Chiny Ludowe rozszerzają obszar wód terytorialnych

(Ciąg dalszy ze str. 1)

Każdy obcy statek, żeglujący przez chińskie wody terytorialne, musi stosować się do

Protest rządu radzieckiego

Balony amerykańskie znowu nad ZSRR

MOSKWA (PAP)

Rząd radziecki złożył protest rządowi USA z powodu wysłania balonów amerykańskich do obszaru powietrznego ZSRR. Nota rządu radzieckiego do rządu USA, która została 3 bm, przekazana przez zastępcę ministra spraw zagranicznych ZSRR G. Zarubina tymczasowemu charge d'affaires USA w Moskwie, podkreśla, że rząd radziecki oczekuje, iż ze strony rządu USA zostaną niezwłocznie podjęte kroki w celu zaprzestania tego rodzaju działalności władz amerykańskich.

Ostatnio — stwierdza nota — na obszarze powietrznym Związku Radzieckiego uchwycono kilka balonów z zaistalowaną aparaturą, m. in. automatycznie działającymi kamerami filmowymi do robienia zdjęć lotniczych, radiostacjami nadawczo-odbiorczymi itp. Przeprowadzone badania aparatury wykazały, iż jest ona wyprodukowana w USA i że wysyłaniem balonów zajmuje się lotnictwo wojskowe USA.



PREZYDENT TITO PRZYJĄŁ MARSZAŁKA MONTGOMERY

Prezydent FLRJ i naczelny dowódca jugosłowiańskich sił zbrojnych marszałek Tito przyjął zastępcę dowódcy Paktu Północno-Atlantyckiego marszałka Montgomery'ego. Następnie Tito podejmował Montgomery'ego śniadaniem.

ZAGINAŁ TRANSPORTOWIEC NATO

Kwaterna główna sił lotniczych NATO podała do wiadomości, że zaginął w nieznanych okolicznościach transportowiec z 17 członkami załogi na pokładzie.

35 OFIAR KATASTROFY

W zatoce Perskiej w odległości 35 km od Kuweitu uległ w środę katastrofie statek z 121 francuskimi na pokładzie. 35 osób utonęło, a 86 zostało uratowanych przez państwa holenderskie.

odpowiednich praw i przepisów, wydanych przez rząd Chińskiej Republiki Ludowej.

Zasady, wymienione w oświadczeniu — odnoszą się również do Taiwanu i otaczających go wysp: Peng-Hu (Pescadory), Tung-Sza, Si-sza, Czong-Sza, Nan-Sza i wszystkich innych wysp, należących do Chin. Obszary Taiwanu i Peng-hu są jeszcze okupowane przez siły zbrojne USA. Jest to bezprawne pogwałcenie integralności terytorialnej i suwerenności Chińskiej Republiki Ludowej — głosi oświadczenie. Taiwan, Peng-hu i inne podobne obszary nie zostały jeszcze odzyskane i rząd Chińskiej Republiki Ludowej ma prawo do odzyskania tych obszarów przy użyciu wszelkich stosownych środków i w odpowiednim czasie. Jest to wewnętrzna sprawa Chin i wszelka interwencja z zewnątrz w tę sprawę jest niedopuszczalna.

REAKCJA W W. BRYTANII LONDYN (PAP)

Jak donosi agencja France Presse, w związku z oświadczeniem rządu ChRL na temat rozszerzenia pasa wód terytorialnych do 12 mil, miarodajne koła brytyjskie stwierdzają, iż rząd Chińskiej Republiki Ludowej nie powinien ignorować punktu widzenia rządu brytyjskiego, którego zdaniem jednostronna decyzja rozszerzenia wód terytorialnych nie może mieć żadnej wartości w myśl przepisów prawa międzynarodowego.

Koła te podkreślają, że rząd brytyjski nie został jeszcze oficjalnie poinformowany o decyzji rządu ChRL.

AMERYKANIE PRZYGOTOWUJĄ NOWĄ PROWOKACJĘ PRZECIWKO CHINOM LUDOWYM

MOSKWA (PAP)

Jak donosi z Rauguzu agencja TASS, przebywający tam dziennikarze zachodni dowiedzieli się od pewnej dobrze poinformowanej osoby, która przyjechała właśnie z Taiwanu, że żołdacka amerykańska ma zamiar wykorzystać w najbliższym czasie czangkaizsekowców dla zorganizowania nowej prowokacji wojennej przeciwko Chinom Ludowym.

Osoba ta zakomunikowała w szczególności, że dowódca amerykańskich sił zbrojnych w rejonie Taiwanu, wiceadmirał Rolland

Smoot, opracował i uzgodnił z Czang Kai-szekiem plan, w myśl którego samoloty czangkaizsekowskie zaopatrzone w godła rozpoznawcze Chińskiej Republiki Ludowej mają dokonać nalotu na amerykańskie okręty wojenne podczas wspólnych manewrów amerykańskich i czangkaizsekowskich sił morskich i lotniczych zapowiadanych na początek września. Zdaniem organizatorów prowokacji — donosi agencja TASS na podstawie wspomnianych informacji — można byłoby wykorzystać to jako pretekst do podjęcia bezpośrednich działań wojennych USA przeciwko Chinom Ludowym i jako motyw zgłoszenia przez rząd USA do Kongresu problemu tzw. „wymuszonej operacji” dla obrony Taiwanu.

STRACENIE SPIEGÓW CZANGKAIZSEKOWSKICH W KWANTUNGU

PEKIN (PAP)

W dniu 28 sierpnia br. kwantunski prowincjonalny sąd ludowy skazał na karę śmierci 9 agentów czangkaizsekowskich.

Opublikowany w tej sprawie komunikat stwierdza, iż agenci ci należeli do wywiadu czangkaizsekowskiego i przetruceni byli z Honkongu na terytorium Chińskiej Republiki Ludowej w celu prowadzenia wyrotowej, szpiegowskiej i dywersyjnej działalności.

Zostali oni aresztowani przez chińskie władze bezpieczeństwa przy aktywnej pomocy szerokiej mas ludowej.

Proces o nadużycia w MZA-B

(Dokończenie ze str. 1)

kumoterskich praktyk. Np. na zasadzie „wzajemnego zobowiązania” zatwierdzano projekty, zawierające podstawowe błędy w dokumentacji.

Po wyjaśnieniach biegłych lekarzy-psychiatrów, którzy uznali Roszkę za całkowicie poczytalnego, głos zabrali oskarżyciele publiczni. Nieuczciwi pracownicy MZA-B — powiedział prok. Switoński — stosowali dwie metody. Pierwsza polegała na myślnym informowaniu. Potemtem kilkakrotnie oświadczano, że ich grunty przeznaczone są na użyteczność publiczną. Kiedy jednak właściciel sprzedawał parcelę, nabywca, o dziwo, niemal natychmiast przystępował do budowy. Drugi sposób — stwierdził rzecznik oskarżenia — nazywaliśmy metodą uniżonej kurtacji. Potemtem składało się gratulacje z okazji pomyślnego załatwienia sprawy, lechato się z ostateczną decyzją. Za metodami tymi kryło się wydłuzanie lapówek.

Omawiając kolejno zarzuty pod adresem Roszaka, prok. m. in. powiedział, że otrzymane od Kotckiego 5 tys. zł, stanowiło dla oskarżonego lapówkę ze skierowaniem klientów. Także to również rozumiał Roszak w śledztwie. Teraz mówi, że otrzymał za konsultację. Tymczasem wynagrodzenie dla

Były kat Warszawy — Reinefarth przed prokuratorem

BERLIN (PAP)

Zachodniemiecki dziennik „Die Welt” donosi, iż prokuratura w mieście Flensburg (Szwecja, Holstyn) przesłuchiwała ostatnio oświadczonego dowódcę oddziałów SS i generała policji Heinza Reinefartha pod zarzutem, iż dopuścił się zbrodni przeciwko osobom cywilnym przy tłumieniu powstania warszawskiego jesienią 1944 r. Reinefarth był — jak wiadomo — do niedawna burmistrzem miejscowości letniskowej Westerland na wyspie Sylt i po opublikowaniu w NRD filmu dokumentalnego o jego zbrodniczej działalności poprosił o urlopowanie go z tego stanowiska.

Rzecznik rządu krajowego w Szwecji-Holstynie oświadczył w ubiegłą środę w Kilonii, iż przesłuchany został również drugi czołowy przywódca SS i generał policji von dem Bach-Zelewski oraz profesor uniwersytetu we Fryburgu Thiele, który zgłosił ciężkie zarzuty przeciwko Reinefarthowi. Według słów rzecznika, rząd krajowy Szwecji-Holstynu zastanawia się obecnie nad tym, czy nie należałoby przesłuchać również mieszkańców Warszawy, którzy przeżyli powstanie.

„Die Welt” zachowuje całkowite milczenie na temat wyników przesłuchania Reinefartha i dalszego toku dochodzeń. Dziennik nie podaje również nic bliższego o temat von dem Bacha, który — jak wiadomo — dowodził całością akcji przeciwko powstaniu warszawskiemu i odpowiedzialny jest za systematyczne, planowe zniszczenie Warszawy.

rzeczoznawcy wynosi 21,— zł na godzinę, a nie 1.000,— zł!

Przewód sądowy — zdaniem oskarżycieli — dostarczył również przekonujących dowodów na to, że Roszak dopuścił się 7 dalszych zarzucanych mu przestępstw. W śledztwie przyznał się prawie do wszystkich. Na rozprawie mówił jednak nie o lapówkach, które wydłuził czasami w sposób perfidny (np. od krawca W.), lecz o zaliczce, wynagrodzeniu za konsultację i zwrocie pożyczki sprzed... 8 lat.

Sytuacja procesowa osk. Gendery — stwierdził prokurator — ze względu na śmierć Nowackiego — zdaje się być nieco lepsza. Jednakże z zeznań, złożonych w śledztwie przez Nowackiego i z szeregu innych okoliczności, wynika jeden, logiczny wniosek: Oskarżony w związku z zamianą przeznaczenia gruntów, przyjął 3.000,— zł i parcelę (wartości 25 tys. zł), za którą zapłacił 18 tys. zł.

Niniejsza rozprawa — powiedział oskarżyciel — jest pierwszą z szerepu procesów o nadużycia w MZA-B, które wiążą się jeszcze ze sprawą WZA-B. Ujawnienie afery wywołało żywy odzew w całym kraju. Lapownikami okazali się bowiem ludzie, zajmujący poważne stanowiska. Ich działalność cechuje ogromna skłódlność społeczna. Zarówno pod względem moralnym (do wszystkich pracowników MZA-B przylgnęła krzywdząca opinia), jak i materialnym, a to w związku ze stratami, jakie ponieśli właściciele gruntów, dokonując sprzedaży po cenach niewspółmiernie niskich.

Wyrok w tej sprawie — zakończył prok. Switoński — powinien być surowy i stanowić ostrzeżenie dla ewentualnych następców Roszaka i Gendery.

Zdaniem obrońcy Roszaka — mec. Walerycha — przewód sądowy absolutnie nie dostarczył dowodów winy oskarżonego. I tak np. przylicze 5.000,— zł, stanowiło honorarium za ogromny wkład pracy konstytucyjnej. Niektóre zarzuty mają zapewne źródło m. in. w psychice oskarżonego. Obrona wniosła o uniewinnienie, a z „ostrożności procesowej” o łagodny wymiar kary.

Mec. Chmielewski rozpoczął przemówienie od ataku na prasę: „Za co są oskarżeni sądowni, skoro zostali już osądzeni przez prasę. Kiedy śledztwo było w pełnym biegu, już gazety narobiły wielkiej wraży. Pisano o oskarżonych, jak o najgorszych, odebrano im godność osobistą...” itd., itd.

Kto zna notatki i artykuły prasowe na ten temat, ten ma własny, wyrobiony i zapewne odmienny pogląd na tę sprawę. O ile nam wiadomo, żadna z gazet nie przesądzała o winie ludzi, którzy działali na jej ławie oskarżonych. Z enuncjacji obrońcy wynika, że na bycie wyciągnięty wniosek, że prasa nie powinna zajmować się nadużyciami. Zapewne zwolenników takiego poglądu nie brak. Szczególny to pogląd na rolę prasy.

Mec. Chmielewski wniosła o łagodny wymiar kary dla Roszaka i o uniewinnienie Gendery. Działający dalej ciąg rozprawy... (1)

Budzik na... rękę

MOSKWA (PAP)

W 1959 r. w Związku Radzieckim rozpoczęła się produkcja „budzików na rękę”. Będą to normalne symplektyczne zegarki z urządzeniem na gwałtowny, które nastawione będą odpowiednią godzinę wydawać będą delikatny, melodyjny dźwięk.



Żołnierz czangkaizsekowski na posterunku

Fot — CAF

Izotopowa sesja „sejmu atomowego”

(Wysłannik PAP donosi z Genewy)

3 września był najpracowniczszym dniem konferencji w Genewie: odbyły się trzy sesje ogólne oraz pierwsze posiedzenia trzech sekcji: fizyki, reaktorów oraz surowców technologii reaktorowej.

Na popołudniowym posiedzeniu „sekcji surowców i technologii reaktorowej” uczony radziecki B. S. Kolyczew oświadczył, że w ZSRR zbudowano już specjalne urządzenie, które dokonuje ekstrakcji uranu z wody.

Według obliczeń radzieckich w metrze sześciennym wody morskiej znajduje się 2—3 miligramy czystego uranu.

Na przedpołudniowym posiedzeniu sekcji wysłuchano referatów, z których wynika, iż znane światowe zasoby uranu są obecnie 2—3 razy większe niż przypuszczano trzy lata temu.

Referaty o zasobach uranu w poszczególnych krajach przedstawili uczeni z USA, Kanady, Japonii, Indii, Francji, Hiszpanii i Portugalii.

Uczony amerykański dr G. W. Johnson, wygłosił w środę po południu referat o „niewykorzystanych zastosowaniach eksplozji nuklearnych i termonuklearnych”.

Zdaniem Johnsona, bomb wodorowych można by użyć do zakrojonych na wielką skalę robót ziemnych (budowa zbiorników, przeprowadzanie linii kolejowych przez łańcuchy górskie, tworzenie basenów portowych itp.).

Bardzo interesującą, lecz bynajmniej nie pozbawioną trudności możliwością — dodał Johnson — jest wytwarzanie prądu z ciepła powstałego w wyniku podziemnej eksplozji termonuklearnej.

Uczony radziecki, A. Topczew, oświadczył, że zastosowa-

nie izotopów radioaktywnych w ZSRR przyniosło w roku ubiegłym oszczędności w sumie 1,5 miliarda rubli.

Według obliczeń ONZ dotyczących 29 państw, straty w zbiorach, spowodowane w magazynach przez szkodniki, oblicza się na 26 mln. ton ziarna. W przyszłości straty te zostaną wyeliminowane dzięki zastosowaniu izotopów radioaktywnych, których promieniowanie niszczy wółka zbożowego, śnieć i inne pasożyty.

Wybitny radiochemik amerykański, Villard Lippy, który w środę wygłosił referat o postępie w dziedzinie zastosowania izotopów, zakomunikował, że zysk, jaki przyniosło gospodarce USA użycie w przemyśle, tych najnowszych przyrządów człowieka, wynosi rocznie około pół miliarda dolarów. Za taką sumę można zbudować 25 stelleratorów.

Mówiąc o najnowszych dziedzinach stosowania izotopów V. Lippy nadmienił, iż wraz z dr. D. Conway'em opracowuje metodę produkowania papieru, który nie podlegałby zbutwieniu przez ogromnie długi przeciąg czasu, np. przez 20 tysięcy lat.

Maroko przystępuje do Ligi Arabskiej

PARYŻ (PAP)

W kołach zazwyczaj dobrze poinformowanych w Rabacie twierdzi się, że Maroko zamierza w najbliższym czasie przystąpić do Ligi Arabskiej.

Wiadomość tę potwierdza w pewnym sensie nieoficjalna wypowiedź jednego z przywódców partii Istiklal, el Fassi, który oświadczył, iż Maroko może teraz przystąpić do Ligi Arabskiej, gdyż organizacja ta nie jest tak sztywna, jak poprzednio, a poza tym cieszy się ona obecnie dużym szacunkiem w organizacjach Narodów Zjednoczonych.

Akt oskarżenia przeciwko Straussowi

Jak donosi „Spätausgabe der Mittag”, pismo wychodzące w NRD, bński minister obrony Strauss stanie w najbliższym czasie przed sądem. Powód: w kwietniu roku bieżącego minister, jadąc samochodem, dał kierowcy rozkaz nieprzestrzegania znaku zatrzymania kierującego ruchem policjanta, skutkiem czego omal nie spowodował katastrofy. Jeżeli prezydent Izby Federalnej znieśli w tych dniach w związku z tą sprawą nietaktyczność ministra, rozprawy sądowej nie stoi na przeszkodzie! (1k)

Nieoczekiwane perspektywy

(Korespondencja własna AR z Genewy)

CUDA TERMOJĄDROWE NA WYSTAWIE • W RADZIECKIM APARACIE OGRA • TEMPERATURA 10 MLN. STOPNI • GRECKA GŁOWA — NIE GORSZA OD AMERYKAŃSKIEJ

do roku 1975. Chodził w tym wypadku oczywiście nie o realizację reakcji termojądrowych w sposób kontrolowany w laboratorium, lecz o prawdziwe reaktory termojądrowe dostarczające elektryczności do ogólnej sieci krajowej czy międzynarodowej.

Pomimo takich dla laika mało może zachęcających perspektyw muszę stwierdzić z całą stanowczością, że postęp w dziedzinie termojądrowej dokonywany w ciągu ostatnich niewiele lat, jest naprawdę oszałamiający. Postęp ten dotyczy nie tylko jednak samych reakcji termojądrowych, lecz w ogóle całej techniki doświadczałnej. Poszukiwania nowych dróg wiążą się nieodłącznie z nowatorstwem rewolucyjnym w metodach pracy fizyków i techników. Rozmawiałem na ten temat z prof. Soltanem właśnie na wystawie termojądrowej w pawilonie amerykańskim. Pomimo, że jest on naukowcem wysokiej miary, stwierdził całkiem otwarcie, że przychodzi tu będzie jeszcze nie jeden raz, gdyż wystawa została tak wspaniale zorganizowana i tyle na niej przedstawiono istotnych eksponatów, że nawet specjalista może w tym wypadku wiele skorzystać.

Dlatego nie dziwno, że wybitny naukowiec zachodzą na wystawę, która w zasadzie przeznaczona była raczej dla niefachowców. Amerykańscy i angielscy fizycy gromadzą się przed modelem radzieckiego zadziwiającego urządzenia ogra, w którym zostaną w najbliższym czasie zrealizowane temperatury przekraczające chyba dziesięć milionów stopni.

Jest rzeczą wprost zaskakującą, że właśnie w dziedzinie termojądrowej wiele mogą zrobić małe czy biedniejsze narody. Jak się wydaje, trzeba w tej dziedzinie dokonać jeszcze pewnych podstawowych odkryć, które prawdopodobnie są bardzo proste, i które będzie można zrealizować stosunkowo prostymi środkami. Na to właśnie m. in. zwrócił uwagę w swym głośnym przemówieniu inauguracyjnym przewodniczący obecnej konferencji prof. Perrin.

Świetnym potwierdzeniem tego stwierdzenia jest grecki elektryk Christofilos. Jak wiadomo Grecja nigdy nie była krajem fizyki jądrowej. Christofilos interesował się fizyką tą jedynie w chwilach wolnych od zajęć zawodowych. Pomimo to właśnie on wpadł na pomysł tzw. silnego ogniskowania wiązek cząstek jądrowych w potężnych akceleratorach. Swojego czasu Christofilos przesłał odpowiednie obliczenia właśnie specjalistom amerykańskim, którzy jednak zlekceważyli początkowo greckiego inżyniera, stwierdzając po prostu, że jego obliczenia zostały wykonane metodą nader prymitywną. Jednakże sam pomysł był pomimo wszystko słuszny.

Wpadł później na niego wybitny uczeń radziecki i amerykański. Wtedy przypomniał sobie Amerykanie list Christofilosa i zaprosili go do USA, gdzie zaczął on pracować w upragnionej dziedzinie atomowej. Grecka głowa okazała się wcale nie gorsza od amerykańskich. Christofilos wpadł bowiem na pomysł nadzwyczaj interesującego urządzenia do badań nad wywołaniem kontrolowanych reakcji termojądrowych. Model tego urządzenia, które obecnie znajduje się w budowie i nosi wiele mówiącą nazwę astron, został wystawiony w pawilonie USA, na terenie konferencji. Oto jeszcze jedno z nieoczekiwanych perspektyw energii termojądrowej.

Mgr inż. Olgierd WOLCZEK

W Operetce — optymizm

Z kierownikiem artystycznym Operetki Poznańskiej p. Stanisławem Renzem rozmawiam przy tradycyjnej pół czarnej.

— Jak się przedstawiają plany repertuarowe w sezonie 1958/59?

— Zaprezentujemy publiczności kilka nowych nazwisk, a więc Heuberger, Cole Porter — kompozytor amerykański, w tym wypadku o ile otrzymamy dewizy. Z bardziej znanych Offenbach, Abraham, Chetelbysky, aby do tej kolekcji nazwisk doszłusował jeszcze Raymond. Teraz tytuły operetek. A więc na pierwszy ogień „Bał w Savoyu”, Abraham w reżyserii D. Baduszkowej, choreografia S. Stanisławskiej. Kierownictwo muzyczne St. Renz. Z klasycznych operetek projektujemy zrealizować Jana Straussa „Zemstę nietopek”. Są, jak pan wie, pewne ograniczenia z wystawianiem operetek autorów „dewizowych” do których należą m. in. również Lehár, Kalman i Oskar Strauss. Jeżeli chodzi o twórcę „Pięknej Heleny” to rzeczka, którą zainteresowaliśmy się, jest mało znana naszej publiczności operetki, pt. „Paryskie perfumy”. Dalej wyżej już wymieniony Heuberger, tutaj wybrał „Różowe dominy” („Bał w operze”). Raymond, znowu warunkowo, bo sztuka dewizowa. Jest nią „Błękitna maska”. Ciekawą pozycją repertuarową może być „Kiss me Kate” („Pocałuj mnie Kasio”) Cole Portera. Operetka ta posiada charakter komediowo-rewiowy, a jej libretto zawiera umiarkowanie wplecione fragmenty z „Poskromienia Złotnicy” Szekspira.

— A jak z frekwencją w Operetce Poznańskiej?

— Nie narzekamy. Zawsze mamy komplet na widowni. W dalszym ciągu występować będzie ten sam żelazny zespół aktorów. Z Łodzi przybyła do nas p. Hanka Bielanka.

— Jak przedstawia się sytuacja z rodzinną twórczością operetkową?

— Nie najlepiej. Z autorów tego typu można by wymienić Aniołkiewicza i jego „Tajemnicę Dedala”, które nie zrobiły jednak większej furory oraz Talarczyka, który przygotowuje „Kariery panny Mary”.

— Styszelśmy również, że i Pan zajmuje się komponowaniem. Teatr Polski wystawiał w 1949 roku komedię muzyczną „Ja tu rządzą”, do której skomponował Pan muzykę...

— Zgadza się. Obecnie pracuję nad operetką.

— A sprawy lokalowe, na które w ubiegłym roku skarżył się?

— Przebudowyjemy garderobę i kanał dla orkiestry, a brzydkie zaczęli w foyer zasłonić lustrami. Pragniemy również zwiększyć nasz chór i balet. Chcielibyśmy podkreślić dobre a nawet bardzo dobre stosunki w jakich pozostajemy z gospodarką i budownictwem, a mianowicie z dowódcą gar nizonu i tutejszą LPZ.

— Przyjemnie coś takiego usłyszeć. A jeżeli jeszcze chodzi o opiekę Prezydium Rady Narodowej m. Poznania?

— Wspaniała.

Rozmawiał: MAK

KWADRATURA OKRĄGŁEGO JABŁKA

Prasa zaalarmowała. „Express Wieczorny” rzucił wezwania: „Wszędzie tanie owoce”. Kłeska urodzaju czy kłeska niedoświadczenia? — postawiono pytanie. Warszawa podchwyciła apel. W jej ślady poszli Lublin, Kraków, Kielce i inne miasta. Wokół sprawy owoców zrobił się, iście z prawdziwego zdarzenia, ruch handlowy. Wielki urodzaj owoców będzie w znacznej części uratowany — skorzystają konsumenci kupując tańsze niż co roku gruszki i jabłka.

Czy zrobiono wszystko? Nie wiem. Sądzić mogę tylko po tym co widziałem u nas, w naszym województwie, a tu obserwacje nie nastrajają do optymizmu.

Odbyłem trzydniowy wójaż. Widziałem setki sadów z polamanymi od nadmiaru owoców drzewami, widziałem wozy naładowane owocami wracające z miasta na... wieś. Pokazywano mi wreszcie pamiątki, koryta i żłoby soczystych jabłek, którymi chłopie karmili bydło. Oglądałem równocześnie puste magazyny punktów skupu. Widziałem „kłeskę” urodzaju.

... Z TERENU

Byłem w kilkunastu punktach skupu. Oto relacja z niektórych.

Maragonin (pow. Chodzież) — punkt skupu GS. W pomieszczeniach sterta pustych skrzyń i przyma jabłek — spadów. W jednej skrzynce parę kilośliwek. Co kupują? Tylko spady, nie poza tym. Płacą za nie po 70 gr. Kierownik skupu z pedanterią aptekarza mierzy średnicę jabłek specjalną miarą. Nie mogą być mniejsze jak 4 cm. Jeśli nie, to dostawca musi je przesortować. Ludzie klną i pytają, jaki wpływ ma wielkość jabłka na gatunek wina czy marmolady.

Punkt skupu w Szamocinie (pow. Chodzież). Tu nie skupują w zasadzie żadnych owoców. Nawet jabłek — spadów. Przyjmują tylko niewielkie ilości na zaopatrzenie własnych sklepów (GS) Dlaczego? Nie ma zbytu!

Turek — dwa punkty skupu GS i Spółdzielni Ogrodniczej. W jednym poza spadami (po 40 gr. za kg) nie kupują nic. Za spady od jutra będą płacić po 60 gr. Chłopi ziorzećca i wracają z owocami do domu. W drugim punkcie skupu na tablicy wypisane kredą ceny: śliwki różne — 60—80 gr.; gruszki — klasy: I wybór — 2 zł; II wybór — 1 zł; jabłka konsumpcyjne I wybór 2 zł — innych nie kupują.

W tym samym Turku na wystawie sklepowej leżą owoce. Ceny: gruszki — klasy (chyba II wybór) 3,70 zł; jabłka — pa-

piećówki II wybór 3 zł. Innych nie ma.

W Gostyniu w tamtejszym punkcie skupu oświadczone, że nie ma zbytu więc kupują tylko niewielkie ilości na zaopatrzenie miasta i wytwórni w Lesznie. Podobnie było w Obornikach, gdzie nie ograni czano tylko skupu spadów. Za jabłka I wybór płacono przy tym 1,5—2 zł. Ceny na II wybór w praktyce nie ma, bo tych się po prostu nie skupuje. Co się dzieje z gorszymi jabłkami? A tego już kierownik punktu nie wie.

Przez całą drogę, gdziekolwiek bym nie próbował padła

Stary Sącz jest bardzo stary...

To miasto obchodzi swoje 700-lecie, choć naprawdę istniało już o parę wieków wcześniej. Ale 700 lat temu nadano Sączowi — wówczas jeszcze nie Staremu — przywileje miejskie. Szybko wówczas rozrósł się, wzbogacił, zaczął nawet rywalizować z Krakowem...

Bardzo musiał lubić to miasto książę Bolesław Wstydliwy, skoro mu tak liczne przywileje nadawał. Zna Bolesława, Kinga — założycielkę w 1260 roku — istniejącego do dziś — klasztor Kłarysek.

Wzrost już od dawna w zabudowania miejskie drugi zabytkowy, nie istniejący klasztor Franciszkanów, gdzie miał powstać pierwszy polski przekład — psalterz Dawidowy i gdzie zrodził się hymn Bogurodzica. Miasto bogaciło się, leżące na ważnym szlaku handlowym z Polski do Węgier. Było też „jakimś kaskadem” — parokrotnie padało łupem Tatarów, w późniejszych wiekach pustoszyli je Szwedzi.

Kroniki Starego Sącza zachowały dla potomności wiele wspomnień o wydarzeniach, które rozegrały się w tym mieście... Zatrzymał się tutaj Jan Sobieski, wracający spod Wiednia, a jego ryce- rze, jak pisał kronikar, „przez pięć dni we dworze stał... i wiel- kie wojska przechodziły z Wę- gier... ale bardzo chorowali i u- mierało ich wiele...” Kor.

Uwaga filateliści!

Balon „Poznań” zabierze pocztę

W najbliższą niedzielę balon „Poznań” wystartuje do swojego trzeciego lotu. Tym razem nastąpi to z okazji Święta Lotnictwa w Gnieźnie. Start odbędzie się na PL 21 Stycznia.

Filateliści, którzy chcą uzupełnić swoje zbiory przesyłkami z okolicznościowym stemplem, winni nadać przesyłki w urzędzie pocztowym Gniezno 1 do 6 bm., natomiast filateliści z Poznania — złożyć je w tym samym terminie w punkcie sprzedaży PPF przy ul. 27. Grudnia. (V)

odpowiedź: Nie skupujemy, bo nie ma zbytu! Rynek zapchany owocami! Trudno, niech gniją — kupić nie możemy.

... Z MIASTA

Przechodziłem Placem Wolności i widziałem przy straganie długą kolejkę. Zerknąłem ponad plecami kupujących. Sprzedawano gruszki. Ładne, znane ze swego wyśmienitego smaku klasy. Po 3,50 za kg. Spocony uwijaniem się wśród klientów sprzedawca, zbył już kilka skrzyń towaru w ciągu paru godzin.

Konfrontacja terenowych spostrzeżeń z miejską rzeczywistością zadziwiła mnie. Tam powiadała, że nie ma zbytu — tu ludzie stoją w kolejkach! A przecież przy okazji warto przypomnieć, że parę dni temu te same gruszki kosztowały 5 zł. Wtedy kolejek nie było. Zastanawiające? Nie, raczej oczywiste. I to chyba powinno nasuwać jakieś wnioski.

W parę godzin później prze- glądałem stragany i sklepy innych dzielnic Poznania. Owoców dużo — popyt przeciętny. Średnio, najtańsze jabłka 3—4 zł, a nierzadko 5—6 zł. Gruszki, poza wspomnianymi wyżej, 4—5 zł. Dlaczego tu nie ma kolejek, a sprzedawcy nie są oblegani przez kupujących? Może za drogo?

Zastanawiałem się także nad tym czy wyczuwa się w mieście efekty świetnego urodzaju owoców? Nie widać żadnej dodatkowej reklamy, zwiększo- nej ilości straganów, punktów sprzedaży. Jednym słowem twierdząc, że niewiele zrobiono, aby zachęcić ludzi, aby im „narzucić” kupowanie owoców.

To jest oczywiście tylko jeden element popytu. Drugim jest przemysł przetwórczy owoców. Ten tymczasem w pełni zaspokoiwszy swoje planowe potrzeby, nie kwapi się wcale korzystać z wielkiego wysypu — jak to mówią fachowcy. Dodatkowe zapasy jabłek? Tańsze niż kiedykolwiek? Nie, nie potrzeba!

CZY TAK BYĆ MUSI?

Nie jest dla nikogo, a już dla fachowców na pewno nowością, że popyt to rzecz płynna, że można nań wpływać różnymi sposobami. Najlepiej z nich i chyba niezawodny zwie się „obniżką cen”. Jest faktem ponad wszelką miarę oczywistym, że przy po- mocy odpowiedniej polityki cen i organizacji sprzedaży można doprowadzić do du- żo wyższego zapotrzebowania ludności na owoce.

No tak, ale wówczas przed- sięwzięcia handlu owocami musiałyby zręczyć się znacznej części marży zarobkowej, choć- ta, jak nie trudno zaobserwo- wać, jest znaczna. Ostatnio coś niecoś zrobiono, ale widać za mało skoro ceny nadal usztywnione. Wiele tu, mó- wiąc prawdę, (nieraz) zrobi- nie można, bo istnieje nad- mierna ilość ogniw pośredni- czących w transakcjach owo- cami, a każde ogniwo chce za- robić na swą... administrację.

Do tego wszystkiego handel pocichu szepce inny argu- ment: „a bo to opłaca się han- dlować takimi tanimi owocami”?

Popyt i zaopatrzenie można zwiększyć przecież nie tylko przez polecanie podniebienia konsumentów. Taniymi owocami powinno zainteresować się także przetwórstwo. Jest prze- cież okazja zrobić tanie zapa- sy na przyszły rok. No cóż, kiedy brak urządzeń do prze- chowania. Żadna z naszych fabryk — pojemników, silo- sów i beczek dla ponadplano- wych rezerw nie posiada. Dla czego? Po pierwsze dlatego, że o każdy nowy, zakupiony po- jemnik władze zwierzchnie zwiększają fabrykom plany — bez względu na możliwości produkcyjne. A zresztą po co duże zapasy — powiadają — gdy z braku opakowań szkla- nych możliwości produkcyjne fabryk są ograniczone.

Czy sytuacja, która trwa i niepokoi (niedługo rozpocznie się wysyp owoców jesiennych i zimowych — tych jest wię- cej niż letnich) przysła nagle, niespodziewanie? Czy nie było sygnałów, ostrzeżeń fachow- ców? Czy nie można było za- wczasu zapobiec marnotraw- stwu i stratom?

To na pewno nie jest kłeska urodzaju. Problem nie należy do nierozwiązywalnych, wy- maga tylko roztropności, a tej, jak się okazuje, zabrakło.

Zbigniew MIKA

Czy satelita z załogą?

Uczeni z ośrodka produkcji lotniczej w Goodyear twierdzą, że już w ciągu najbliż- szych ośmiu lat rozwój techni- ki raketowej pozwoli na wy- produkowanie trójfazowego pocisku, który w swojej trze- ciej fazie wejdzie na orbitę Ziemi, a po 2 miesiącach wróci do bazy. Każda z tych części miałaby własną załogę. Pierw- sza część wznieś się na wy- sokość 24 mil, spadnie zaś w odległości 300 mil od bazy. Druga osiągnie 41 mil wyso- kości, spadnie zaś o 700 mil dalej. Wreszcie część trzecia, z trzysobową załogą, okrąży ziemię na wysokości 500 mil z szybkością 16.660 mil na go- dzinę. Będzie ona zaopatrzona w zapasy żywności, które star- cza załozd na dwa miesiące oraz w paliwo na drogę po- wrotną.

Koszt wybudowania takiej trójfazowej rakiety wyniesie tyleż samo, co koszt budowy międzykontynentalnego bom- bowca — twierdzą uczeni.

Skarb na strychu

Przypadek zrzucił, że na strychu jednego z domów w Koszalinie w dzielnicy Roko- sowo, znaleziono skarb za- wierający ozdoby wykonane z brązu pochodzące z XIII—XI w. przed naszą erą. Skarbem, który przypuszczalnie był kie- dyś własnością archeologa — amatora, zaopiekowało się Muzeum Okręgowe w Kosza- linie. (ZAP)

Dr Jerzy Młodziejowski

Notatki długopisem (44)

W dniu 1 września miał się odbyć ogólnopolski (może nawet ogólnos- światowy!) zjazd dawnych wojennych jeńców z „ofla- gu” w Dobiegniewie — Wol- denbergu. Ponieważ do or- ganizatorów (ZBoWiD w Zielonej Górze) nadeszło ponad 5 tys. zgłoszeń — nie udało się zorganizować zjazdu na tak wielką ska- łę w dość krótkim czasie. Przełożono go więc na rok przyszły, w 20-lecie hitle- rowskiego najazdu na Pol- skę. Tymczasem w rozesta- nych do „obozowiczów” okolicznikach proponowano piękną rzecz: zbiorczą fun- duszów na zbudowanie szkoły podstawowej w Do- biegniewie. Bardzo mi ta myśl przypadła do serca.

Był czas, w którym nie- co wstydliwie ukrywało się owe oflagowe „pochodze- nie”. Bo gdy inni bili się o polską wolność na frontach całego świata — my w Woldenbergu (jeszcze ute- dy nie „Dobiegniewie”) spi- jaliśmy amerykańską Nes- kę, zjadaliśmy kanadyj- skiego łosia i wypalali- my olbrzymie ilości „Ca- meli”. Tak by się zdawa- ło... Wszakże i naszych pięć tysięcy spełniło swój obowiązek we wrześniu 1939 r. na polach Kutna, puszczy Kampinowskiej, Helu i Oksywia. Bronili- my Warszawę do jej kre- su obronnych możliwości i na kapitulacyjny rozkaz poszliśmy do niewoli. Przy słowiu miecz odjęto

nam z rąk. Została głowa i zostało serce. Trzeba było zachować i ducha, aby w odpowiedniej chwili ponow- nie stanąć do walki. Losy wojenne zrzuciły, że nie przyszło nam, Woldenber- czynom, stanąć do oręża. Wojna już się skończyła, gdyśmy z za drutów wycho- dzili. Podjęliśmy inną „wal- kę” i nadal ją prowadzi- my. Ale w obozie, za gestą- siecią drutów nie zasypia- liśmy, niczym tatarskie niedźwiedzie w gaurze pod Wołoszynem. Były możli- wości nauki, lektury, wy- zwalania ukrytych dotąd artystycznych zdolności. Mieszkali z nami szeregow- cy, których Niemcy brali na roboty leśne i rolne w okolicy. Oficerom zabrania- ła tego konwencja gene- wska. Szeregowcy po cało- dziennej pracy w terenie umieli przecież przemóc fi- zyczne utrudnienie i zasia- dali do nauki. W naszym gronie było wielu nauczy- cieli gimnazjalnych. Podję- li się też z największą ochotą pedagogii w bara- kach szeregowych. W cią- gu tych czterech lat po- nał pięćdziesięciu szere- gowców z dało maturę gimnazjalną i to bez żad- nej taryfy ulgowej. Nawet z łaciną! Świadectwa doj- rzałości były prawomocne i uznano je oficjalnie po powrocie do kraju Podno- szę na tym miejscu zasłu- gę nie nauczycieli lecz „uczniów” z szeregów cie- ko pracujących drużyny. Nad „Woldenbergiem” unosi- ła się atmosfera wytężo- nej pracy nad samym so- bą. Brzmiały orkiestry, śpiewały chóry, grały cho- pinowskie klawiatury, te- atr wystawiał Fredę i Norwid, malarze malo- wali, rzeźbiarze rzeźbili, liczne koła najróżniejszych branż zawzięcie dyskutowa- ły na różne, tysięczne te- maty. Czytano tysiące ksią- żek, uczono się doskonało- no w miarę możliwości. Ale nad wszystkim panowała chęć nauki.

Gdyśmy się rozbiegli po całej Polsce i rozproszyli — dziś, gdy postanowiono odbyć zjazd we wrześniu 1959 roku — myśl ufundo- wania przez nas właśnie szkoły w Dobiegniewie, wydaje się być uśpianą! Efemeryda obozu wcieli się w zaszczytne dziedzictwo Konarskich, Kopczyńskich, Staszców. Młodość nam bę- dzie spotkać się z sobą, ale o ileż piękniej stwo- rzyć „naszą” szkołę, którą na przyszłość zaopiekują się dawni „obozowicze” Koledzy — do roboty!

Cyrk — inaczej



Zanim artysta cyrkowy wystąpi na arenie, musi poświę- cić wiele czasu na przygotowanie popisowych nu- merów.

Na zdjęciu: Efektowny trening żonglera czechosłowac- kiego Williamsa występującego obecnie w cyrku „Poznań”.

CAF — fot. — Kosycarz

Przygotowujemy techniczne zniwa

W ciągu najbliższych 2 lat, do roku 1960 — w gospodarce narodowej powinien w zasa- dzie zakończyć się podjęty w okresie Października proces doraźnej przebudowy organi- zacyjnej i wyrównywania naj- bardziej palących dyspropor- cji w rozwoju poszczególnych jej działów. Wiele wskazuje na to, że w tym czasie samorząd robotniczy w fabrykach ukon- czy wyższą szkołę zarządzania, że miejsce dotychczasowych eksperymentów zajmie maso- we upowszechnianie zdoby- tych doświadczeń, że zarówno przemysł i rolnictwo, jak też inne dziedziny produkcji i u- sług znajdą się w jakimś do- skonalszym niż kiedykolwiek dotąd systemie wzajemnych powiązań i korelacji.

Według informacji uzyska- nych w Komitecie do Spraw Techniki przy Radzie Mini- strów — „ofensywa technicz- na”, której przejawy obser- wujemy zresztą nie od dziś — mieć będzie charakter kom- pleksowy i obejmie swym za- sięgiem różnorodne zjawiska i procesy gospodarcze o decy- dującym często znaczeniu dla normalnego rozwoju przemy- słu, budownictwa, rolnictwa, transportu, a także dla lepsze- go zaspokajania bezpośrednich potrzeb człowieka. Będzie to- więc nie tyle pogoń za efek- towymi, zupełnie specyficz-

Od warszawskiego przedstawiciela „Głosu”

nymi atutami współczesnej techniki i energią atomową w fabrykach, czy na kolejach, konstrukcjami mózgow elek- tronowych rakietami na księ- życ, „cudami” fotosyntezy, choć i w tego rodzaju specja- lnościach są i będą prowadzo- ne prace — ile ciąg dalszy- tylko w mocniejszym prowa- dzony tempie — żmudnej co- dziennej walki o mechanizację produkcji, o lepsze i tańsze wyroby, o łatwiejszą i bardziej wydajną pracę ludzi i maszyn.

Na przełomie września i paź- dziernika bież. roku komisja kluczowych problemów tech- niki, działająca przy Komite- cie pod przewodnictwem prof. dr. Jakubowskiego przedłoży- ła na Plenum Komitetu swoje dezyderaty i wnioski. Dotyczy- one będą praktycznego stoso- wania postępu technicznego i rozwiązywania szeregu proble- mów technicznych w okresie realizacji kolejnej pięcioletki i całego planu perspektywicz- nego. Wchodzą tu np. w grę zagadnienia związane z wpro- wadzeniem nowych materia- łów oraz stosowaniem ulep- szeń technicznych w budow- niactwie i przemyśle, elektryfi- kacji kolei, lepszym wykorzy- staniem uboich, lepszych produk- tów

koksowania węgla, rozwojem petrochemii, produkcji syntetycznego kauczuku i mas plas- tycznych, zużyciem nawozów sztucznych w rolnictwie i wiele innych. Również w jesieni br. przedstawi wyniki swej pracy specjalny zespół do spraw su- rowcowych.

Druga komisja wchodząca w skład Komitetu, zajmująca się warunkami rozwoju tech- niki w zakładach pracy (prze- wodniczący mgr. inż. Czer- wiński) opracowała kilkana- ście referatów na temat ha- mulców działających przy wprowadzaniu ulepszeń tech- nicznych.

Ostatnio utworzona została pod przewodnictwem doc. dr. Stanisławskiego komisja zagad- nień społecznych techniki. Jej program określić można kró- tko: robić wszystko, aby pod- nieść stan kultury technicznej mieszkańców miast i wsi. Ze strony tej komisji w najbliż- szym czasie spodziewać się można m. in. projektów do- tyczających politehnizacji nau- ki i wychowania w szkołach.

W pracach Komitetu na dziś najważniejszy wydaje się pro- blem upowszechnienia postę- pu technicznego w fabrykach. O tym, w jakim zakresie sto- sowane są np. nowe wynalaz- ki napiszemy osobno.

K. RZEMIEŃCICKI

Pracownicy poszukiwani

Oborowego najchętniej z własną obsługą zaraz przyjmujemy do obory (60 krów z przychowkami) oraz czterech pracowników stałych z rodzinami i dochodzących do prac polowych zaraz przyjmujemy. Mieszkania zapewnione. Szkoła w miejscu. Odległość od stacji 3 km. Uposażenie wg. UZP, PGR Gorzycko Stare, pta i pow. Międzybóże. K5157

Mistrza na wydział mechaniczno-słusarski zaangażuje Poznańska Fabryka Maszyn i Urządzeń w Poznaniu ul. Św. Michała 24 (dojazd autobusem zakładowym). Wymagane kwalifikacje: minimum uprawnienie mistrzowskie i 7 lat praktyki w zawodzie. Wynagrodzenie w/g zasad wynagradzania pracowników umysłowych w przedsiębiorstwach metalowych, zgłoszenia w dziale zatrudnienia przedsiębiorstwa. K5165

Blacharza, 4 instalatorów wod.-kan., cieśle, 2 murarzy, 16 robotników na terenie Poznania i w terenie przyjmie natychmiast PKP Oddział Robót Budowlanych w Poznaniu. Dla pracowników zatrudnionych w terenie zapewnić zakwaterowanie i diety. Płaca według obowiązującego zarządzenia o uposażeniu na PKP plus świadczenia w naturze jak umundurowanie, deputat węglowy oraz prawo do korzystania z ulg przejazdowych. Zgłoszenia przyjmują referat ogólny przy ul. Przemysłowej 12, pokój 5 od godz. 8—14. K5168

2 portierów przyjmie zaraz Baza Transportu Poznańskiego Przedsiębiorstwa Robót Inżynierskich, Poznań, Gnieźnieńska 63. Wynagrodzenie według układu zbiorowego pracy w bud. z dnia 15 marca 1958 r. K5188

Oborowego z własną załogą do obory (70 krów) zatrudni zaraz PGR Łęczyca, poczta Łęczyca, pow. Stargard. Obora kompletnie zmechanizowana, mieszkanie zapewnione. K5191

Kierowników Ośrodków Szkoleniowych — na prace zleczone w terenie przyjmie Towarzystwo Krzewienia Wiedzy Praktycznej w Poznaniu. Oferty z życiorysem Biuro Ogłoszeń, Swierczewskiego 3 dla K5192.

5 pracowników fizycznych do stałej pracy w magazynie centralnym poszukuje Poznańskie Przedsiębiorstwo Budownictwa Przemysłowego. Zgłoszenia przyjmują kierownik Bazy Materiałowej, Poznań, ul. Głogowska 248/274. K5197

Kierownika Bazy Materiałowej z długoletnią praktyką poszukuje przedsiębiorstwo budowlane zaraz. Zgłoszenia: Dział Zatrudnienia, Poznań, Artyleryjska 2. K5190

Dyrekcja Państwowego Technikum Ogrodniczego w Powierciu, poczta i pow. Koło przyjmie zaraz nauczyciela(kę) z wyższym wykształceniem samotnego(ną) na pełny etat do języka polskiego, historii i nauki o Polsce. 25932g

Głównego księgowego z wyższym wykształceniem i kilkuletnią praktyką w przedsiębiorstwie handlowym zatrudnimy zaraz. Oferty Biuro Ogłoszeń, Swierczewskiego 3 dla K5213.

Mechanika maszyn szwalniczych zatrudni natychmiast Rzemieślnicza Spółdzielnię Pracy „Bielizniarz”, w Poznaniu, ul. Stary Rynek 71, tel. 525-28. Warunki pracy i płacy do omówienia na miejscu. K5217

Nauczycielkę rolniczkę lub ogrodniczkę z dodatkową specjalnością w zakresie żywienia lub szycia, z wyższym średnim wykształceniem, posiadającą przynajmniej 3-letnią praktykę poszukuje natychmiast Szkoła Rolnicza I stopnia w Objezierzu, poczta i pow. Oborniki Wlkp. Mieszkanie zapewnione. K5220

Cieśli, lastrykarzy, zbrojarzy i niekwalifikowanych robotników na teren Poznania i na wyjazd zatrudni zaraz Przedsiębiorstwo Robót Kolejowych nr 10 w Poznaniu, ul. Ratajezaka nr 26 (pokój 22). Zarobek według układu zbiorowego pracy w Budownictwie z dnia 15 marca 1958 r. Noclegi dla pracowników zamiejscowych zapewnione. K5225

Kierowników robót instalacji wodno-kan. i c. o. na Poznań i teren zatrudni Spółeczne Przedsiębiorstwo Budowlane — Oddział w Poznaniu, ul. Artyleryjska 2. K5235

Monterów elektryków, pomocników i robotników do prac elektrycznych na terenie miasta Poznania oraz murarzy, robotników budowlanych, zbrojarzy, robotników transp. — zatrudni Spółeczne Przedsiębiorstwo Budowlane — Oddział w Poznaniu, ul. Artyleryjska 2. K5239

Dnia 2 września 1958 r. zginął tragicznie, nasz długoletni pracownik, śp.

Leon Grygier

W Zmarłym tracimy wzorowego pracownika, najlepszego kolegi i towarzysza pracy. Część Jego pamięci!

Pogrzeb odbędzie się w piątek, 5 bm., o godzinie 17 na Cment. Regionalnym na Główniej. Pracownicy Dyrekcja Rada Zakładowa POZNAŃSKICH ZAKŁADÓW GRAFICZNYCH K5235



Dnia 2 września 1958 r. zmarł, mój najdroższy i nigdy niezapomniany mąż, nasz ukochany brat, szwagier, wujek, śp.

Stanisław Zieliński

Przeżywszy lat 60. Pogrzeb odbędzie się w piątek, 5 bm., o godzinie 11,40 na cmentarzu jeżyckim.

W ciężkim smutku pogrążona ZONA Z RODZINĄ Poznań, ul. Mickiewicza 13. 26703g



Dnia 3 września 1958 r. zmarł, przeżywszy lat 69, opatrzony Sakramentami św., mój dobry i kochany mąż, światło mego życia, śp.

mgr inż. Władysław Morski

Pogrzeb odbędzie się w sobotę, 6 bm., o godzinie 16 z kaplicy cmentarza na Junikowie.

W głębokim smutku pogrążona ZONA I RODZINA 26688g

ZAKŁAD PRZETWÓRCZY KAZEINY W POZNANIU, ulica Dąbrowskiego 29

OĞLASZA PRZETARG

na wykonanie następujących robót w młynie Zakładu w Murowanej Goślinie, ulica Przemysłowa 3:

1. wzmocnienie stropów w młynie,
2. wykonanie klatki schodowej.

Termin wykonania robót do dnia 31 października 1958 roku.

Dokumentację przetargową zawierającą szczegółowe warunki przetargu i ślepe kosztorysy można otrzymać w biurze Zakładu w Poznaniu, ulica Dąbrowskiego 29 — Dział Głównego Mechanika w godzinach 7—15.

Ofertę obowiązuje złożenie wadium w wysokości 10 proc. wartości objętej ofertą.

Do składanych ofert należy dołączyć dowód wpłacenia wadium w pełnej wysokości na konto Zakładu w Narodowym Banku Polskim III O. M. w Poznaniu, konto nr 1220-6-21.

Oferty składać należy pod adresem Zakładu w zalakowanej kopercie najpóźniej do dnia poprzedzającego datę przeprowadzenia przetargu.

Przetarg zostanie przeprowadzony w dniu 20 września 1958 r., o godzinie 8,30 w biurze Zakładu Przetwórczego Kazeiny w Poznaniu, ulica Dąbrowskiego 29. K5290

Mężczyzn i kobiety w wieku od lat 18—45 na stanowiska robotników do czyszczenia wagonów osobowych przyjmie PKP. Wagonownia I klasy w Poznaniu. Zgłoszenia przyjmują się codziennie od godz. 7—15. Dworzec Główny przy peronie 4a. 26063g

Kwalifikowana kucharka potrzebna od 1. X. 1958 r. do żywienia zbiorowego w Ośrodku Szkolenia Rolniczego w Będlewie, pow. Poznań. Uposażenie według stawki Ministerstwa Rolnictwa zgłoszenia na piśmie z podaniem życiorysu i odpisu świadectw. 26191g

Potrzebni: strażnik bankowy, woźny skarbowy i sprzątaczkę. Zgłoszenia: Narodowy Bank Polski I. Oddział Miejski, Poznań, ul. Paderewskiego nr 10. 26289g

Intendenta, palacza, podkuchenną, nianię na noc, sprzątaczkę i prачkę zatrudni Pogotowie Opiekuńcze, Poznań, Wojska Polskiego 53. Płaca według umowy. 26518g

Kierownika wytwórni wód gazowych przyjmujemy do pracy natychmiast — siłę fachową. Oferty prosimy składać do Spółdzielni Inwalidów „Równość”, Poznań, ul. Zwierzyniecka 2. K5243

Brygadiera polowego wykwalifikowanego z praktyką przyjmie zaraz względnie później PGR Będargowo, poczta Dołuje, pow. Szczecin, telefon Szczecin 23-83. K5246

Szeffa kuchni do restauracji nr 1 przyjmie zaraz Powszechna Spółdzielnia Spożywców w Krotoszynie. Wynagrodzenie prowizyjne wg zarządzenia MHW nr 8 z dnia 29. I. 1958 r. Warunki mieszkaniowe do uzgodnienia. K5253

Portierów, strażników, robotników do pracy ciężkiej, palaczy, sprzątaczkę, szatniarki, pokojówkę, słuszarza przyjmie natychmiast Akademia Medyczna w Poznaniu, ul. Sieroca 10. Zgłoszenia w Dziale Kadr, pokój 9. K5254

Kierownika sklepu spożywczego do miejscowości Wiórek, pow. Poznań oraz kierownika sklepu spożywczego na teren Puszczykowa przyjmie zaraz Powszechna Spółdzielnia Spożywców w Puszczykowie, ul. Poznańska 69. K5279

Księgowego ze znajomością zagadnień finansowych pilnie poszukuje przemysłowe przedsiębiorstwo państwowe. Oferty Biuro Ogłoszeń, Poznań, Swierczewskiego 3 dla K5283.

Nauczycieli: języka polskiego, chemii i fizyki, uprawy roli i roślin oraz wychowawcę internatu zaangażuje natychmiast Państwowe Technikum Rolnicze w Białej, poczta Biała koło Trzcianki, stacja kolejowa Biała lub Trzcianka, woj. poznańskie. Nauczyciele powinni posiadać wykształcenie średnie pedagogiczne lub równorzędne. Mieszkania zapewnione. Wynagrodzenie wg rozporządzenia Rady Ministrów z dnia 14 sierpnia 1958 r. w sprawie uposażenia nauczycieli i wychowawców (Dz. U. nr. 52, poz. 249 z dnia 23 sierpnia 1958 r. K5259

Wojewódzki Zarząd Budownictwa Terenowego w Zielonej Górze z siedzibą w Nowej Soli poszukuje od zaraz pracowników na stanowiska dyrektorów, zastępców do spraw technicznych i głównych księgowych w przedsiębiorstwach budownictwa terenowego woj. zielonogórskiego. Reflektujemy na siły wysoko kwalifikowane z wieloletnim stażem pracy. Warunki pracy wg Układu Zbiorowego w Budownictwie. Kwestia mieszkań do omówienia. K5261



W dniu 2 września 1958 r. zmarła po długich i ciężkich cierpieniach, opatrzona Sakramentami św., przeżywszy lat 82, śp.

z Żukowskich

Władysława Celmer

Pogrzeb drogiej Zmarłej odbędzie się w piątek, 5 bm., o godz. 10,30 z kaplicy cmentarza przy ul. Bluszczykowej.

W smutku pogrążeni CORKI, SYN, ZIĘCIOWIE oraz RODZINA 26639g



Przewielebnemu Duchowieństwu, Siostrze Elżbietankom, Zarządowi „Caritas”, Kierownikom, Kolegom, Znajomym i Wszystkim, którzy wzięli udział w uroczystości pogrzebowej mojego ukochanego męża, śp.

Dezyderego Dąkowskiego

oraz za złożone wieńce, kwiaty i wyrazy współczucia składam na tej drodze

SERDECZNE „BÓG ZAPLAC!” ZONA Poznań, Kwiatowa 10 m. 7. 26458g



Za wyrazy szczerzego współczucia, liczne wieńce i kwiaty oraz ostatnią przysługę oddaną naszemu kochanemu bratu, szwagrowi i wujowi, śp.

ks. Sylwestrowi Kineckiemu

Jego Eksceleńcy Księdzu Biskupowi Bernackiemu, Duchowieństwu, Przyjaciółom, Kierownikom i Znajomym

SERDECZNE „BÓG ZAPLAC!” składa RODZINA Trzemeszno, Poznań, Pła, sierpień 1958 r. 26132g

SPRZEDAMY barak drewniany

z przybudówką murowaną (do rozbiórki).

Wiadomości: Spółdz. Mieszkańcowa „GRUNWALD” w Poznaniu tel. 507-84. K5282

ZAKUPIMY każdą ilość

SZELAKU oraz POLITURY SPIRYTUSOWEJ 25 i 40 %.

RZEMIEŚLNICZA SPÓŁDZ. PRACY STOLARZY Poznań, ul. Kosińskiego 24. K5287

Unieważnia się

zgubioną pieczęć o treści:

Powszechna Spółdzielnia Spożywców w Kościanie nr sklepu 37. K5271

Suknie ślubne z przeróżnych nylonów (obrzymy wybór najnowszych modeli), welony, nakrycia do chrztu, wypożyczalnia „Elegancja”, Poznań, Mickiewicza 13. 24757g

REJONOWA SPÓŁDZIELNIA PRACY HANDLU SPRZĘTEM MOTORYZACYJNYM w Poznaniu, ul. Stalingradzka 69/71, tel. 94-82

przyjmuje zamówienia

na dostawę akcesoriów i części zamiennych do samochodów osobowych i ciężarowych na rok 1959.

Dla jednostek uprawnionych stosujemy ceny hurtowe. K5291

Matrymonialne

Starszą pannę posiadającą gotówkę, zapozna kawałera, właściciel nieruchomości rolniej. Oferty Biuro Ogłoszeń, Swierczewskiego 3 dla 26251p.

Przystojna wdowa lat 53, własnym mieszkaniem, pozna odpowiedniego pana. Oferty Biuro Ogłoszeń, Swierczewskiego 3 dla 25560g.

Panna, przystojna, magister farmacji, religijna, pozna pana o podobnych walorach w wieku 30—37 lat. Oferty Biuro Ogłoszeń, Swierczewskiego 3 dla nr 25568g.

Samotny lat 60, zdrowy, przystojny z wysoką rentą kolejowo-wojskową za pozna ładną, zgrabną, kulturalną panią do lat 46, wzrostu i tuszy średni, materialnie niezależna. Oferty Biuro Ogłoszeń, Swierczewskiego 3 dla 25635g.

Kawaler, średniego wzrostu, radiomechanik, zapozna pannę do lat 27. Oferty Biuro Ogłoszeń, Swierczewskiego 3 dla 25801g.

Kawaler lat 27, rzemieślnik na posadzie, dobrego charakteru, kulturalny, z braku znajomości zapozna pannę do 20—25 lat, dobrego charakteru, może liwie, posiadającą domek z ogrodem w Poznaniu. Oferty Biuro Ogłoszeń, Swierczewskiego 3 dla 25832g.

Wdowa bezdzietna lat 50, szatynka, średni wzrostu, religijna, przedsiębiorczą, pozna wdowca religijnego, samotnego do lat 60, najchętniej z mieszkaniem w Poznaniu lub okolicy. Oferty Biuro Ogłoszeń, Swierczewskiego 3 dla 25858g.

Kawaler przystojny, lat 32, z wyższym wykształceniem, pozna ładną, kulturalną pannę. Oferty Biuro Ogłoszeń, Swierczewskiego 3 dla 25782g.

Osieroceni mąż (lat 50) z córeczką (lat 10) szukają pani, materialnie niezależnej, która by obdawała ognisko rodzinne (posiadam własne mieszkanie w Poznaniu, nieruchomości z lokalem warsztatowym, stanowisko, mam zamiarowanie do ożenienia). Oferty Biuro Ogłoszeń, Swierczewskiego 3 dla 26111g.

Feliksa Zaparta

a w szczególności Księdzu, Rodzinie, Lokatorom, Kolegom i Znajomym za złożone wyrazy współczucia, wieńce i kwiaty składa

serdeczne „BÓG ZAPLAC!” ZONA Z DZIEĆMI 26132g

WARSZAWSKIE ZAKŁADY PRZEMYSŁU ODZIEŻOWEGO IM. OBRONCÓW WARSZAWY Warszawa, ul. Terespolska 4

Telefony: centrala 10-01-11, zbytu 10-01-41; skróty telegraf. PAFAX

przewodzą hurtową sprzedaż ODZIEŻY NA KAŻDY SEZON

poprzez

Wojewódzkie Hurtownie Handlu Odzieżą oraz chętnie nawiążą bezpośrednie kontakty handlowe ze sklepami detalicznymi i hurtownikami sieci detalicznej w całym kraju na dostawę odzieży w ramach luzów produkcyjnych.

W tej chwili posiadamy:

sukienki damskie z jedwabiu drukowanego; sukienki i garsonki damskie z jedwabiu naturalnego; sukienki i garsonki damskie z tkanin jedwabnych (tafty, rypsy, żakardy); sukienki damskie kretonowe z satyny bawełnianej i llnianej; spódnice damskie z tafty;

bluzki damskie z piki bawełnianej, zefiru, wistry i stylonu; marynarki męskie z tkanin llnianych; marynarki męskie samodziałowe (wełna 70%); płaszczki dziecięce od 3 do 7 lat z wełny 40 %; kurtki dziecięce od 3 do 7 lat (wierzch gabard., spód nutria); płaszczki młodzieżowe od 8 do 16 lat z wełny 70 %;

w tym: z tkanin kolorowo tkanych, z flauszy granatowych — typ szkolny, z flauszy beżowych — budrysówki.

W każdym asortymencie posiadamy szeroki wybór modeli odzieży i szeroki wachlarz kolorystyczny tkanin.

Na pisemne żądanie chętnie prześlemy za zapłatą wzorcowe sztuki odzieży.

Chętnie udzielimy informacji w drodze telefonicznej, telegraficznej i pisemnej.

Chętnie obsłużymy każdego odbiorcę bezpośrednio w naszym zakładzie. K5251

PRZEDSIĘBIORSTWO ROBÓT KOLEJOWYCH Nr 10 W POZNANIU sprzedawca w drodze.

PRZETARGU USTNEGO

1. ciągnik marki „Ursus” nr 10-43, cena wywoławcza 20.930 zł
2. ciągnik marki „Ursus” nr 10-71, cena wywoławcza 23.920 zł
3. ciągnik marki „Ursus” nr 10-46, cena wywoławcza 29.900 zł
4. ciągnik marki „Ursus” nr 10-37, cena wywoławcza 26.910 zł
5. ciągnik marki „Ursus” nr 10-80, cena wywoławcza 32.890 zł

Przetarg odbędzie się w poniedziałek, dnia 15. IX. 1958 r. o godz. 10 w Bazie Transportowej Przedsiębiorstwa Robót Kolejowych nr 10 w Poznaniu, Chwaliszewo, ul. Droga do Nowej Elektrowni.

Przystępujący do przetargu winni złożyć wadium w wysokości 10% ceny wywoławczej, najpóźniej w dniu przetargu w kasie Bazy Transportowej.

Ciągniki można oglądać codziennie prócz niedziel w Bazie Transportowej. K5286

ZAKŁADY STOLARKI BUDOWLANEJ W WOŁOMINIE (Nowa Wieś)

OFERUJĄ

NATYCHMIASTOWĄ DOSTAWĘ

OKIEN I DRZWI

poza przydziałem

Nabywcami mogą być przedsiębiorstwa państwowe, spółdzielcze i osoby prywatne. Podajemy orientacyjną cenę stolarki:

OKNA — od 200—700,— złotych

DRZWI — od 350—600,— złotych

Szczegółowych inform. udziela Dział Zbytu w godz. od 9—14, telefon: 94, wewn. 29 K5281

Dla mej kuzynki, panny lat 24 przystojnej, wykształc. średnie, posiadającej domek 2-rodzinny, zapoznam pana najchętniej rzemieślnika w celu matrymonialnym. Oferty Biuro Ogłoszeń, Swierczewskiego 3 dla 25721g.

Starsza panna przystojna poszukuje kawalera do lat 50 bez nałogów. Rzemieślnik mile widziany. Rozwiedzeni wykluczeni. Oferty Biuro Ogłoszeń, Swierczewskiego 3 dla 26095g.

Brunetka lat 36 dobrze sytuowana pozna pana wykształconego i zrównoważonego do lat 44. Rozwiedzeni wykluczeni. Oferty Biuro Ogłoszeń, Swierczewskiego 3 dla 26145g.

Wdowiec bezdzietny rzemieślnik z mieszkaniem zapozna odpowiednią pannę lat 40 do 48 w celu matrymonialnym. Poważne oferty Biuro Ogłoszeń, Swierczewskiego 3 dla 25920g.

Wysoka szatynka inteligentna lat 36, mieszkanie, własna willa, pozna pana wykształconego. Rozwiedzeni wykluczeni. Oferty Biuro Ogłoszeń, Swierczewskiego 3 dla 25921g.

Panna, przystojna, materialnie niezależna, pięknym mieszkaniem, pozna inteligentnego starszego kawalera. Oferty Biuro Ogłoszeń, Swierczewskiego 3 dla 26034g.

Kawaler przystojny, lat 32, z wyższym wykształceniem, pozna ładną, kulturalną pannę. Oferty Biuro Ogłoszeń, Swierczewskiego 3 dla 25858g.

Wdowa bezdzietna lat 50, szatynka, średni wzrostu, religijna, przedsiębiorczą, pozna wdowca religijnego, samotnego do lat 60, najchętniej z mieszkaniem w Poznaniu lub okolicy. Oferty Biuro Ogłoszeń, Swierczewskiego 3 dla 25858g.

Osieroceni mąż (lat 50) z córeczką (lat 10) szukają pani, materialnie niezależnej, która by obdawała ognisko rodzinne (posiadam własne mieszkanie w Poznaniu, nieruchomości z lokalem warsztatowym, stanowisko, mam zamiarowanie do ożenienia). Oferty Biuro Ogłoszeń, Swierczewskiego 3 dla 26111g.

Redakcja: Poznań, ul. Grunwaldzka 19. Telefony: centrala 611-21 (łączy wszystkie działy), dział informacji: 659-39; informacje dla czytelników: 657-18; dział łączności: 657-18; sekretarz redakcji: 648-85; redaktor naczelny: 657-76; drukarnia (nocny) — 629-52.

Redaktor naczelny przyjmuje w środy i piątki w godz. 12—14. Sekretarz redakcji przyjmuje codziennie w godz. 13—14.

Biuro Ogłoszeń: Poznań, ul. Swierczewskiego nr 3, tel. 624-59. Za dział ogłoszeń redakcja nie odpowiada.

Wielkopolskie Wydawnictwo Prasowe — RSW „Prasa”, Poznań, ul. Grunwaldzka 19.

Druk: Zakłady Graficzne Im. M. Kasprzaka w Poznaniu. R-1

Bez zaliczenia ponadmetrażu!

W tym miesiącu przybywa na studia do Poznania liczna grupa studentów — słuchaczy zlikwidowanego ostatnio na Politechnice Wrocławskiej Wydziału Mechanizacji Rolnictwa. Ten fakt spowodował, że Politechnika nasza znalazła się w obliczu bardzo poważnych trudności lokalowych. W Domach Studenckich musieliśmy nastąpić nie dopuszczalna z punktu widzenia higieny pracy umysłowej ciasnotą.

Jednakże nawet ilość miejsc uzyskana na skutek zagęszczenia Domów Stud. jest niewystarczająca. Z braku mieszkań wielu młodych ludzi będzie musiało przerwać studia.

Dlatego apelujemy do mieszkańców Poznania mogących odnajdąć pokoje studentom o zgłoszenie swoich adresów do Rady Uczelnianej Zrzeszenia Studentów Polskiej Politechniki Poznańskiej pl. Curie-Skłodowskiej 2.

Pragniemy nadmienić, że w myśl obowiązującego ustawodawstwa powierzchnia pokoi mieszkalnych odnajmowanych studentom nie jest wliczona do tzw. ponadmetrażu.

RADA UCZELNIANA
Zrzeszenia Studentów
Polskiej
Politechniki Poznańskiej

Nie taka znowu Europa...

Lodówkowe emocje

Pan G. przeczytał 2 lipca artykuł na temat lodówki z Zakrzowa. Jaka to dobra rzecz! A jak „nawali”, jaka dbałość firmy o klienta: telefonujesz, uprzejmie informują, zaś następnego dnia specjalny monter zakładu, zatrudniony w Poznaniu, zjawia się i defekt usuwa. Europa!

Pan G. przeczytał artykuł i utwierdził się w mniemaniu, że lodówkowe pragnienia jego małżonki są raczej słuszne. W dwa tygodnie później zdołał się wywiedzieć, iż w sklepie Powiatowego Związku Gminnych Spółdzielni przy ul. Kolejowej może nabyć obiekt westchnień swej lepszego połowy. Co prawda urządzenie nie pochodziło z Zakrzowa, lecz było produktem Bydgoskiej Fabryki Lodówek i kosztowało nie dwa i pół, lecz cztery i pół tysiąca złotych. Ale pan G. zakupił doskonałą. Chwała jakiś tam Zakrzów, to co dopiero Bydgoszcz: Europa do kwadratu!

Ekspedient odradził nawet wypróbowania sprzętu. Towar z gwarancją, szkoda rozbebeszać solidne opakowanie. Słowo się rzekło — lodówka powędrowała do Pleszewa. Tu przy asyście rodziny nastąpiło historyczne włączenie jej do kontaktu. Natychmiast ruszył motorek. Niedługo potem nawet zaczął się nagrzewać. Ani ruszyć za to nie chciał podjąć pracy chłodniczej agregat.

Łatwo sobie wyobrazić rozczarowanie państwa G. Cóż począć? 18 lipca wysłali do fabryki ekspres-polecony, podając numer silnika (3180) i miejsce zakupu, z prośbą o przysłanie montera. Zaraz nadeszła odpowiedź, aby przetrzymać odcinek karty gwarancyjnej. Pan G. wykonał polecenie bezwzględnie, po czym odebrał drugi list z fabryki, w którym za-

warto pouczenie, że gwarancyjny papier musi posiadać sklepowy stempel. Nieugięty właściciel lodówki dopełnił i tej formalności, wystawiając 28 lipca do Bydgoszczy list trzeci.

Potem czekał tydzień. Gdy minęły dwa — napisał jeszcze do PZGS w Poznaniu, że domaga się zrealizowania w ciągu 14 dni któ-

Informujemy

Spotkanie b. więźniów polit., obozu koncentracyjnego w GUSEN, odbędzie się w piątek 5 bm. o godz. 17 w świetlicy PTTK — Stary Rynek (wejście od ul. Wronieckiej).

Manusia, która 30 ubm. zgubiła ubranko dziecięce może się po nie zgłosić w sklepie „Obuwia „Chelmek” przy Starym Ryнку u kierownika.

Zarząd Wojewódzki TPP-R (ul. Ratajczaka 37) organizuje kurs języka rosyjskiego. Pierwsza lekcja 8 bm. o godz. 18.30. Informacje i zapisy w sekretariacie ZW TPP-R, I piętro.

Komisja Turystyki Kolarskiej POZ Kol. organizuje 7 bm. wyścigów rowerowych na trasie — Poznań — Wysogotów — Nieprusze — Łusowo — Poznań Zbiórka o 9 przed Starym Ratuszem.

Dział Społeczno-Samorządowy PSS organizuje dla członków bezpłatny 70 godzinny kurs kalandaryjny. Początek 22 bm. o godz. 9 i 17 w Poradni przy ul. Dzierżyńskiego 96. Zapisy „Samosia” od godz. 9—16.

Zarząd Poznańskiego Oddziału Związku Esperantystów zwołuje na wtorek (9 bm., godz. 18) w Klubie przy ul. Fredry 12 nadzwyczajne walne zebranie celem wyboru delegatów na XI Krajowy Zjazd w Krakowie.

W Komedii Muzycznej w dzisiejszej „Paradzie humoru” zamiast Marii Małkiewicz z powodu niedyspozycji wystąpi znany piosenkarz Karol Hanusz.

Od 3 bm. obowiązują nowe ceny na kapuste: białą od 1,30 — 2,20 zł za kg i na jableka od 3,50 — 4,00 zł za kg. Cena na ziemniaki została oznaczona z 1,40 zł na 1,30 zł.

W „Międzynarodowym Klubie Prasy i Książki” dziś 5 bm. o godz. 18 red. Wojciech Barcz będzie mówił na temat sytuacji na Bliskim Wschodzie, a wrażenia z podróży po tym rejonie opowie red. O. Budrewicz. Bezpłatne karty wstępu u gospodarza Czytelnia w godz. od 12—20.

Wystawa prac studentów USA została otwarta w lokalu Stow. Architektów Polskich przy Starym Ryнку 56. Czynna do 12 bm. o godz. 11—22.

Oddziałowa Komisja Turystyki Motorowej PTTK w Poznaniu organizuje od 19—21 bm. rajd turystyczno-motorowy „Dookoła Wielkopolski” przez Wolszyn — Świebodzin — Łagów — Pniewy — Pile — Plotki — Wyrzysk i Kcynię do Poznania. W rajdzie mogą brać udział dwójki (3 pojazdy) i motorowcy indywidualni z całej Polski. Zdobywcy pierwszych miejsc otrzymają cenne nagrody, wszyscy uczestnicy — dyplomy pamiątkowe i punkty na odznakę MOT.

Zgłoszenia do 12 bm. w Oddziale PTTK, Stary Rynek 89/90, tel. 37-56.

Kierownictwo Chóru Chłopeckiego i Męskiego przy Państwowej Filharmonii w Poznaniu ogłasza zapisy kandydatów do zespołu chłopeckiego. Zgłaszać się mogą chłopcy w wieku od lat 8—10. Wymagane dobre postępy w nauce, muzykalność, słuch i dobry głos. Zapisy przyjmują się do 6 bm. od godz. 13—15 w biurze Filharmonii, ul. Armii Czerwonej 81.

Odpowiadamy
J. H. O wielu sprawach, o których Pan sygnalizuje, pisaliśmy niejednokrotnie. Tak np.: o rozprawianiu owoców, jarzyn, przebiegu ZOO, porządkach w mieście. Zuważamy o budownictwie mieszkaniowym w naszym mieście nie zgadzamy się. Proszę przejść ulicami miasta i stwierdzić osobiście, ile się robi...

Stały Czytelnik. Zgadzamy się co do primatu budownictwa mieszkaniowego, jednak przy równoczesnym rozbudowie urządzeń sanitarno-higienicznych, a do nich również należy kapieliśka. (5733)

A. Konieczny. Dziękujemy bardzo za nadesłany list. Nie wydujemy go jednak, gdyż propozycja takiego usytuowania pływalni byłaby zawarte w poprzednich wypowiedziach. (5974)

I. Kaczmarek. Serdecznie dziękujemy za nadesłany list, który w myśl życzenia, przekazaliśmy ob. Prendkiemu. (5877)

I. Przybylski. Uwagi Pana o nieuczciwościach w sklepach i przy rozwożeniu węgla, przekazaliśmy do wykorzystania. (5838)

M. Perz. Bardzo dziękujemy za troskę o to, by „Głos” informował obszernie o wszystkich dziedzinach życia. Niestety, nie mogliśmy prowadzić tak obszernej rubryki informacyjnej — gdyż brak nam na to miejsca. Tylko to wstrzymuje nas przed zamieszczeniem szerszych informacji o programach radia, kin i telewizji, jaką Pan proponuje. (6011)

W staromiejskiej dzielnicy brak lekarzy

Służba zdrowia w dzielnicy Stare Miasto boryka się z licznymi trudnościami, głównie lokalowymi. Konieczna jest budowa nowej przychodni rejonowej i to na peryferiach dzielnicy. Poza tym trzeba zapewnić odpowiednią ilość lekarzy. Ten postulat kierujemy do Miejskiego Wydziału Zdrowia.

Jedną z pilnych potrzeb w zakresie zdrowia jest zapewnienie pomocy lekarskiej mieszkańcom Naramowic, którzy do tej pory są zmuszeni odbywać uciążliwe wędrowki do lekarzy. Prezydium DRN postarą się o odpowiedni teren pod budowę przychodni i pokryło koszty dokumentacji. Na tym się, niestety, skończyło. Mimo oddania dokumentacji w Miejskim Wydziale Zdrowia, sprawa budowy do dzisiaj nie ruszyła z miejsca. Nie pozostaje więc nic innego, jak przekonanie Miejskiego Wydziału Zdrowia o konieczności włączenia jeszcze w tym roku budowy przychodni rejonowej w Naramowicach do planu inwestycyjnego na rok 1959 i przyznanie ewentualnie kredytów na ten cel.

Drugą ważną sprawą również omawianą na ostatniej sesji DRN było zagadnienie opieki zdrowotnej nad zakładami przemysłowymi. Pracowników tych nie wystarcza jedynie leczyc. W lecznictwie przyzakładowym wczesne wykrywanie chorób zawodowych, okresowe badania pracowników, inspekcje stanowisk pracy i oświata sanitarna prowadzą do znacznego zmniejszenia zachorowań. Konieczną jednak jest ścisła współpraca kierownictwa zakładów pracy z lekarzami przemysłowymi. Niestety, w większości zakładów potrzeby służby zdrowia traktuje się marginalnie, szczególnie jeżeli chodzi o wyznaczenie pomieszczeń dla przychodni. Ga-

binety lekarskie mieszczą się często w zupełnie nieodpowiednich warunkach. (M)

Zjazd b. uczniów Państw. Szkoły Sztuk Zdobniczych

13 bm. odbędzie się w Poznaniu pierwszy po wojnie Zjazd b. uczniów i Absolwentów Państwowej Szkoły Sztuk Zdobniczych i Przemysłu Artystycznego czynnej w Poznaniu do 1939 roku. Celem zjazdu będzie nawiązanie ścisłej współpracy między wychowankami szkoły oraz zainicjowanie dyskusji na temat współczesnej twórczości artystycznej i użytkowej.

Byłych uczniów i absolwentów (zarówno koleżanki jak kolegi) uprasza się o nadsyłanie adresów jak i adresów znajomych, wychowanków tej samej szkoły, pod adresem inż. arch. Kazimierza Majera w Poznaniu, Al. Marcinkowskiego 1 m. 7.

Marcinek powrócił z wakacji

Przybyło mu dwa kilo. Był w górach i nad morzem. Opalony jak murzyn wrócił w świetnym humorze!

Lecz nie zapomni o Was, chociaż był tak daleko... Ma dla Was niespodziankę! Bajeczną PTASIE MLEKO!

A Koziołek Matołek Także stęsknił się do Was, i wszystkich Was chce zabrać do swego Pacanowa!

W tym tygodniu „PRZYGODY KOZIOŁKA MATOŁKA” „PTASIE MLEKO” „AWANTURA W PACYNKOWIE”

Jak widzicie, z bogatym programem czeka na swoich Kochanych widzów.

MARCINEK

Na mieszkanie za pośrednictwem PKO

Przy otrzymaniu nowego mieszkania z budownictwa rad na rodowych należy wpłacić pewną kaucję za mieszkanie, natomiast otrzymującego mieszkanie z budownictwa zakładowego obowiązuje wniesienie tzw. wkładu własnego. Przenaczony on jest — łącznie z odpisami z wypracowanego przez załogę funduszu zakładowego i uzupełniającymi dotacjami budżetowymi — na dalszy rozwój budownictwa zakładowego. Wybudowane mieszkania stanowią własność zakładu pracy, który nimi gospodaruje.

Pracownik otrzymujący mieszkanie zobowiązany jest wnieść swój wkład własny na rzecz zakładowego funduszu mieszkaniowego w wysokości od jednej pensji do 10 proc. kosztów budowy. Wysokość tę ustala rada zakładowa, biorąc pod uwagę sytuację materialną pracownika, warunki rodzinne, przydatność zawodową i postawę moralną oraz — z drugiej strony — zbiorowy in-

teres załogi, wyrażający się koniecznością stałego powiększania środków zakładowego funduszu mieszkaniowego. Pracownik wpłaca swój wkład własny z chwilą otrzymania przydziału na mieszkanie, natomiast w wypadku opuszczenia mieszkania — otrzymuje wkład z powrotem.

Warunkiem otrzymania mieszkania z budownictwa zakładowego jest posiadanie mieszkaniowej książeczki oszczędnościowej PKO. Ułatwia ona pracownikowi, który wie już wcześniej, że ma otrzymać mieszkanie, stopniowe zebranie koniecznego wkładu własnego, może bowiem składać miesięcznie na książeczkę PKO określoną sumę. Trzeba tutaj podkreślić udogodnienie, wprowadzone przez PKO. W razie potrzeby, Oddział Woj. PKO przychodzi pracownikom chętnie z pomocą, zakładając w ich zakładzie pracy agencję zakładową PKO, ułatwiającą wszystkim dokonywanie wpłat.

(V)

Wrzesień	Imieniny
5	Wawrzyńca, Doroty
niatek	

Teatry

POLSKI — g. 19 „Tramwaj zwany pożądaniem”; NOWY — g. 19 „Amfitrion”; OPERETKA — g. 19 „Kraina uśmiechu”; KOMEDIA MUZYCZNA — g. 19.30 „Parada humoru”; MARCINEK — g. 16.30 „Ptasie mleko”.

Kina

APOLLO — g. 10, 12.30, 15.30, 18 „Kochankowie z Weroni” (francuski, 18 l.); RIALTO — g. 11, 13.30, 16, 18, 20.15 „Helena i mężczyźni” (franc.-włoski, 18 l.); MUZA — g. 10, 12.30, 15, 17.30, 20 „Historia jednego myśliwca” (polski, 14 l.); WARTA — g. 10—12 bajki, godz. 13, 15, 17 „Trzej panowie na śniegu” (aust., 12 l.); g. 19.30, 20.30 „Generał Śmierć” (dokumentalne); TARGOWE — g. 17 „Cyran de Bergerac” (ameryk., 12 l.); CZTERE NASTKA — g. 10.30, 13, 15.30, 18, 20.30 „Przygody komiwojażera” (franc., 16 l.); DOM KULTURY MO — g. 15, 17, 19.30 „Zapaśnik i błąd” (radz., 16 l.); WOJSKOWE g. 17 i 20 „Agnieszka wśród gangsterów” (franc., 18 l.); MINIATURKA — g. 15.45, 18, 20.15 „Królowa Margot” (franc.-włoski, 18 l.); GWIAZDA — g. 10, 12.30, 15, 17.30, 20 „Śmiech zabroniony” (NRF, 7 l.); PANCERNIAK — g. 17.30 i 20 „Dobry wojak Szwejk” (czeski, 16 l.); OSIEDLE — g. 16—20 „Człowiek w nieprzemakalnym płaszczu” (franc., 18 l.); PIAST — g. 16.45, 19 „Sprawa Maurizusa” (franc., 18 l.); MALTA — g. 16—20 „Lecą żurawie” (radz., 16 l.); ZNIECZ (Zabikowo) — g. 20 „Eroica” (polski, 18 l.);

Radio

PROGRAM II
Fala Poznania 249 m

15.10 — „Swojskie melodie”; 15.30 — „Mundurek galowy” — opow. dla dzieci; 16 — tańce ludowe różnych narodów; 16.25 — melodie taneczne; 16.45 — „Kolejarze” — opow.; 17.15 — wielkopolskie pieśni i tańce; 17.30 — poznański dziennik; 17.35 — wiadomości sportowe; 17.40 koncert życzeń; 18.35 — publicystyka; 18.45 — orkiestra taneczna; 19.15 — wiersze Rainera Marii Rilkego; 19.30 — transm. konc. inauguracyjnego z Państw. Filharm. z Łodzi; 21.15 — orkiestra Victora Silvestro; 21.45 — kronika sport.; 22.05 — „Ponfiron osiołek” — słuchowisko; 23.05 — muzyka tan.

Wiadomości: 5.30, 6.30, 7.30, 8.30, 12.04, 15, 18.30, 20, 22, 23.50.

Telewizja

18.30 — „My i nasz dom”; 19 — podróż po Finlandii; 19.30 — dzień kin telewizyjny; 20 — transmisja z cyrku „Warszawa”.

Wystawy

CBWA „Odwach”. St. Rynek 3 — wystawa indywidualna grafiki Franciszka Burkiewicza, czynna od g. 10—18.

Dziury pełnia

SZPITAL MIEJSKI IM. RASZEI (chirurg. int. otolar.) ul. Mickiejska 2, tel. 81-86; APTEKI: Dzierżyńskiego 144, Głogowska 47, Krzeszowskiego 12, Mazowiecka 12, Pl. Wiosny Ludów 3, Główna 53.

Sport

Krótko

PÓDZAS MECZU lekkoatletycznego repr. klubów Federacji Gwardii i repr. klubów Dynamo NRD 6 i 7 bm. na stadionie w Golecynie, przygrywać będzie orkiestra wojskowa KBW.

NAJLEPSZYM Z POLAKÓW na jeździeckich mistrzostwach Europy juniorów w Hanowerze był wicemistrz Polski Antoni Pacynski. Pierwsze miejsce zdobył Włoch Rabanu, bez pkt. karnych.

Pogrom oldboyów Olimpji

Prawie bokserki wynik uzyskali w śróde piłkarze zespołu oldboyów Warty, którzy „znokautowali” swych kolegów z Olimpji, wygrywając wysoko 12:3 (6:2). Warciarze mieli wyraźną, a czasem wręcz przynajmą przewagę nad zdezorientowaną drużyną przeciwnika, w której nie grał m. in. Tark. Bramki dla Warty strzelił: H. Kaczmarek i Nowicki po 4 oraz Smólski, Podęzwa, Kaźmierczak i Skrzyński po 1. Dla Olimpji: Jakubczak, Jankowski i Sikora.

Dobre wyniki skoczków w dal

W śróde powrócił do kraju dwaj nasi czołowi skoczkowie — Kropidłowski i Grabowski, którzy po mistrzostwach Europy w Sztokholmie, wraz ze Swatowskim i Jakubowskim, startowali w międzynarodowym mityngu w Kolonii. Jak się okazuje, udany był również występ i tej grupy naszych reprezentantów, którzy po sztokholmskich mistrzostwach, byli rozchwytywani przez wszystkich i uczestniczyli w tak licznych imprezach, że nawet działacze PZLA nie zawsze orientowali się w terminach i miejscach ich startu.

Polacy przybyli do Kolonii zaledwie na 2 godziny przed startem. Mimo to udało im się uzyskać kilka wartościowych wyników. W skoku w dal pierwsze miejsce zajął Kropidłowski — 7,57 przed Grabowskim 7,45. W biegu na 800 m Jacek Jakubowski był drugi — 1:49,4. Pierwsze miejsce zajął Niemiec Schmidt — 1:48,8. W biegu na 200 m Swatowski zajął trzecie miejsce — 21,6 sek. Zwyciężył w tej konkurencji Agostini (Kanada) w świetnym czasie — 20,5 sek.

Austria, Anglia, Belgia, Francja, Holandia, Jugosławia, NRD w „Tour de Pologne”

Na polskich szosach w „XV Tour de Pologne” startować będą reprezentanci siedmiu państw oraz Polski.

Tegoroczny wyścig, który rozegrany zostanie jedynie w klasyfikacji indywidualnej zapowiada się interesująco, ze względu na silną obsadę. Na liście zgłoszeń figuruje rekordowa ilość zawodników zagranicznych — 35. Na polskich szosach walczyć będzie po 5 Austriaków, Anglików, Belgów, Francuzów, Holendrów, Jugosławi i reprezentantów NRD. Organizatorzy otrzymali już wszystkie imienne zgłoszenia kolarzy zagranicznych za wyjątkiem płatego reprezentanta Jugosławii.

Do walki z kolarzami zagranicznymi stanie 61 kolarzy polskich z kraju oraz nasz rodak z Belgii — Tadeusz Wierucki. Jego zgłoszenie wywołało duże zainteresowanie. Wierucki reprezentujący nasze barwy na mistrzostwach świata w

Reims, wypadł najlepiej spośród 5 startujących tam Polaków, zajmując ósme miejsce.

Z czołowych polskich kolarzy na starcie zabraknie jedynie Czarneckiego z powodu kontuzji. Ogółem do tegorocznego wyścigu zgłosiło się 51 kolarzy z licencją „A” oraz PZ Kol. dopuścił 10 wyróżniających się zawodników, posiadających licencję „B”.

Sukces Anglików w Budapeszcie

Rozegrane w śróde w godzinach wieczornych finały pływackich mistrzostw Europy w Budapeszcie przyniosły wielki sukces pływaczom angielskiemu. Trzykrotnie na podium zwycięzców stawali reprezentanci Wielkiej Brytanii. Pierwsze zwycięstwo odniósł rewelacyjny Szkot Black, który wygrał wyścig na 400 m st. dowolnym w czasie 4:31,3 min. Drugi tytuł mistrzowski zdobyła mistrzyni olimpijska Grinham na dystansie 100 m stylem grzbietowym, a trzecie ponownie Black, który po sukcesie na 400 m wystartował do finału 200 m motylkowym, w którym zwyciężył bezapelacyjnie ustanawiając rekord życiowy i rekord mistrzostw Europy — 2:21,9 min.

Startowała również Polka Bartkowiakowa, która zakwalifikowała się do finałów skoków z wieży. Wspólnie z nią w finale znalazło się 12 zawodniczek

Wyniki finałów:

400 m dowolnym mężczyzn: 1) Black (Anglia) — 4:31,3 min., 2) Nikitin (ZSRR) — 4:36,2 min., 3) Galletti (Włochy) — 4:38,1 min.; 200 m motylkowym mężczyzn: 1) Black (Anglia) — 2:21,9 min., 2) Pazdirek (CSR) — 2:22,6 min., 3) Symonds (Anglia) — 2:25,8 min.; 100 m grzbietowym kobiet: 1) Grinham (Anglia) — 1:12,0 min. (rekord mistrzostw) 2) Edwards (Anglia) — 1:12,9 min., 3) Wiktorowa (ZSRR) — 1:13,9 min.

Na 20 szachownicach

W niedzielę nastąpi inauguracja sezonu szachowego w „Klubie Kółeczka”. Do spotkań na 20 szachownicach wystąpią reprezentanci Wielkopolski.

Poznań reprezentować będą czołowi zawodnicy WKS Grunwald i KKS Lech, natomiast barw Wielkopolski bronić będą najlepsi zawodnicy miast Gniezna, Kalisza, Kościana, Obornik Wlkp., Ostrowa i Skalmierzyc.